Nr. 31. Czwartek, 10 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 5 lutego b. r. nadać najmiłościwiej nowomianowanemu banowi Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi, dr. Mikołajowi Tomasicsowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: radcy Dworu przy Namiestnictwie w Insbruku Antoniemu Posselt-Csorichowi, królewsko-bawarski order zasługi św. Michała II. klasy z gwiazdą; profesorowi Uniwersytetu, radcy Dworu dr. Władysławowi Abrahamowi we Lwowie, krzyż komandorski papieskiego orderu św. Grzegorza; radcy sekcyjnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Karolowi Pesta królewsko-pruski order Czerwonego Orła III. klasy; kierownikowi starostwa w Spittal nad Drawą, radcy Rządu krajowego, Aleksandrowi z Jarosława Pawłowskiemu, krzyż komandorski królewsko-bułgarskiego narodowego cywilnego orderu zasługi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej kierownika władzy okręgowej w Banjaluce, naczelnika powiatowego I. klasy, Franciszka Jakubowskiego, naczelnikiem obwodowym w VI. klasie dyet.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej bezpłatnemu praktykantowi konceptowemu we wspólnem Ministerstwie skarbu, Ottomarowi Ruzicska, tytuł koncypisty ministeryalnego.

P. Minister robót publicznych zamianował w Akademii górniczej w Przybramie członkiem komisyi egzaminacyjnej dla drugiego egzaminu państwowego szkoły zawodowej dla górnictwa na przeciąg lat pięciu dr. Edmunda Riela, radcę Dworu i starostę górniczego w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcę nauczyciela w gimnazyum w Brzeżanach Andrzeja Sabata, rzeczywistym nauczycielem w gimnazyum im. Franciszka Józefa I. w Tarnopolu, a zastępcami nauczycieli: dr. Jakóba Brawera w II. gimnazyum polskiem w Tarnopolu, Daniela Horowitza w II. gimnazyum polskiem w Stanisławowie, Zygmunta Taubesa w VIII. gimnazyum we Lwowie i Ozyasza Landego w gimnazyum w Brzeżanach.

Nadto przeniosła zastępców nauczycieli: Eugeniusza Hłuszkiewicza z gimnazyum ruskiego w Kołomyi do gimnazyum ruskiego w Stanisławowie i Jana Borusowskiego z gimnazyum im. Franciszka Józefa I. w Tarnopolu do gimnazyum w Brzeżanach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Sukiel od klm. 5·814 do klm. 1·075, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminach Dzieduszyce Wielkie i Sokołów dnia 28 lutego 1910 i rozpocznie się o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Sokołowie przy moście drogi powiatowej Sokołów-Stryj.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Dzieduszycach Wielkich i w kancelaryi obszaru dworskiego w Dzieduszycach Wielkich i Sokołowie, a projekt w starostwie w Stryju, począwszy od dnia 14 lutego 1910 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 lutego.

Bank akcyjny
dla popierania przemysłu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu — jak to na innem miejscu piszemy — rozpoczęła się bardzo interesująca dyskusya nad sprawozdaniem komisyi bankowej w porozumieniu z komisyą budżetową o powołaniu do życia Banku akcyjnego dla popierania przemysłu.

Komisya bankowa przedłożyła w tej sprawie Sejmowi wygotowane przez p. dr. Loewensteina następujące sprawozdanie: Praca około gospodarczego podźwignienia kraju skierowana została u wstępu ósmego dziesiątka lat upłynionego wieku do uregulowania stosunków kredytowych w kraju. Pod tem hasłem powołał Sejm do życia Bank krajowy przed laty 26, a zakładając tę instytucyę, miał przedewszystkiem na oku sanacyę niezdrowych wówczas stosunków kredytu hipotecznego i wekslowego w kraju, obniżenie stopy procentowej, popieranie instytucyj kredytowych lokalnych w formie assocyacyj wytworczych, oraz utworzenie źródła kredytu dla potrzeb finansowych autonomicznych ciał: kraju, powiatów i gmin.

Sprawa podniesienia przemysłu i handlu w pierwszych dziesiątkach lat istnienia Banku krajowego nie zajmowała go wydatniej, dopiero z czasem rozrosła się działalność Banku krajowego także w zakresie popierania przemysłu, obejmując zakładanie przedsiębiorstw przy udziale Banku i jego poparciu, oraz udzielanie kredytu z funduszu tak zwanego inwestycyjnego.

Było to nie bez niebezpieczeństwa dla Banku i dla rozwoju przemysłu w kraju niedostateczne. Lada zachwianie się przedsiębiorstwa patronizowanego przez Bank może się bowiem odbić niekorzystnie na kursie jego lokacyjnych papierów, narażając Bank i kraj na straty, niedostateczna zaś była ta pomoc Banku krajowego dla rozwoju przemysłu w kraju, bo ograniczona do gotówkowych interesów, robionych w ciasnych granicach zasobów własnej gotówki.

Jakoż Sejm, który pieczą swą otaczał przedewszystkiem ziemię, jako główny warstat produkcyi krajowej, z biegiem czasu musiał zająć się sprawą poparcia rozwoju przemysłu, jako miejscowego najlepszego konsumenta płodów rolniczych, zapewniającego rolnictwu najbliższy targ zbytu.

Budzą się tedy nowe siły, uświadamiają sobie stan kraju i odczuwają potrzebę wyzwolenia jego sił wytwórczych. Ruch ku wytworzeniu własnego, rodzimego przemysłu ogarnia zwolna szerokie kręgi nietylko wytwórców, ale i spożywców. Uprzemysłowienie Galicyi stało się z czasem hasłem dnia. Powstają w różnych punktach kraju nowe fabryki, a zyskując dla swych produktów coraz szerszy zbyt w kraju, zdobywają sobie coraz większe znaczenie w koncercie przemysłu austryackiego. Już spis przedsiębiorstw z roku 1902 wykazuje 707 przedsiębiorstw, zatrudniających więcej niż 20 osób i 145 przedsiębiorstw, zatrudniających więcej niż 100 osób. Stwierdzając te dodatnie objawy, należy przecież uznać, że jeszcze daleko do tego stanu, jaki osiągnąć można i trzeba.

Cyfry statystyki z r. 1900 i 1902 drastycznie ilustrują to twierdzenie. Na sto osób ludności przypada w Galicyi 6 zajętych w przemyśle i handlu, w Dolnej Austryi 25, w Tryeście 27, w Czechach 21, na Szląsku 22. Na sto osób liczono sił koni w Galicyi 1·2, na Bukowinie 1·5, w Dalmacyi 3·8, na Szląsku 13·5. Najbardziej charakterystyczne co do rozmiaru przedsiębiorstw i struktury ich są cyfry o stosunku niesamodzielnych do do samodzielnych w przemyśle. Na sto samodzielnych było w Galicyi 163 pomocników, względnie robotników, w Dalmacyi 220, w Styryi 446, w Czechach 488, na Morawach 504, a na Szląsku 739. Między rokiem 1890 a 1900 zmalała nawet ilość pomocniczych sił zajętych w przemyśle w Galicyi o 5778 osób, gdy natomiast liczba robotników, zajętych w przemyśle wzrosła w Czechach o 100.981 osób. O skarłowaceniu zaś przedsiębiorstw handlowych świadczy okoliczność, że gdy w Galicyi w roku 1890 na sto osób samodzielnych było czynnych w handlu 190 pomocników, to liczba pomocników spada w roku 1900 na 143.

KARTKI Z PODRÓŻY
PO HELLADZIE I PO EGIPCIE.

I.

Delfy (nad zatoką Koryncką), 7 listopada 1909.

Pociąg wiedeńskiej kolei Południowej dosięgnął szczytów alpejskich pod Tarvis i zawiózł nas do pałaców królowej mórz, którą Włosi nazywają *Venezia la bella*. W blaskach słońca, przy rozkosznej temperaturze listopadowej, wydała nam się tak dobrze znana Wenecya prześliczną, a wyspa Lido z łazienkami nadmorskiemi i wytwornie urządzonem Sanatoryum, którego naczelnym kierownikiem jest znany dr. Groman ze Lwowa, zrobiła na nas bardzo korzystne wrażenie. Bujna flora, wspaniałe ogrody, dotąd pełne przepięknych kwiatów i świeżej zieloności, dodawały okrasy rozkosznym widokom na pluskające fale w zatoce Weneckiej. To też wieczorem z żalem opuszczaliśmy bogate zabytki sztuki tego czarownego i potężnego ongi grodu, aby wśród pieśni rozlegających się z płynących po Canale Grande gondoli przedostać się na okręt Lloyda austryackiego „Metkowic“ i popłynąć na nim do Tryestu. Tam już czekała na nas śnieżno-biała „Talia“, aby nas gościć przez kilka tygodni i pozwalać nam podziwiać czarowne i urokiem starożytności owiane krainy greckie, a później niemniej interesujące pomniki z zamierzchłej przeszłości na ziemi Faraonów.

Uczestnicy drugiej wycieczki naukowej lekarskiej zebrali się w komplecie ze wszystkich zakątków Europy w liczbie około 114, a w tem 31 Polaków płci obojga. Wszystkie dzielnice Polski mają tu swych reprezentantów.

To też nastrój jest bardzo miły, a czas wśród kilkudniowego pobytu na morzu Adryatyckiem mija szybko, — chociaż pobudzą naszą przeplatają wichry i małe burze z oślepiającemi błyskawicami i szerokojęzycznymi piorunami, wpadającymi z hukiem do głębin morskich. Czasem zabłąka się jaka ptaszyna lub stado mew żarłocznych, gdy się zbliżamy do uroczo położonej wyspy Korfu lub do gór Albańskich, a potem znów odlatują w dal nieskończoną.

Po burzliwej nocy, która uczestnikom wycieczki, zwłaszcza mniej odpornym na kołysanie się okrętu dała się we znaki, — przybyliśmy trzeciego dnia naszej morskiej podróży, bo nad ranem dnia 7 listopada do przystani w Itei koło znanych i słynnych w starożytności Delf, siedziby Apollina, który zabił potwora Pytosa i dlatego zyskał nazwę Apollina pytyjskiego.

Powozami, wózkami dwukołowymi, na mułach i małych konikach, przejechaliśmy najpierw miejscowość Iteę liczącą 750 mieszkańców, potem miasteczko Castri otoczone bogatymi laskami oliwnymi i winnicami, rozrzuconemi w dolinie Amfissy, a pnąc się zwolna drogą wężowato pozakręcaną w górę, mieliśmy z wyżyn górskich coraz to piękniejsze widoki to na przystań Itejską, to na góry Peloponeskie i wyżyny koło Koryntu. Po godzinnej jeździe minęliśmy i miasteczko Chrysso i zbliżyliśmy się do słynnych wykopalisk w Delfach, które odkopano dopiero w r. 1892. Przed resztkami słynnej ongi świątyni Apollina, stoi przy drodze muzeum założone w r. 1899 przez bogatego bankiera Syngrossa, którego też popiersie ustawione jest w pierwszej sali tego interesującego zbioru wykopalisk z Delf. Starożytny ten gród był położony w dzikiej, skalistej okolicy, pełnej nagich prostopadłych ścian skalnych i urwisk z szczelinami, a w głębi szumiał potoczek wytryskujący ze źródeł Castalii.

Wśród rozpadlin skał, noszących miano Phedria, wydobywały się gazy i wprawiały w stan odurzenia kapłanki Apollina, których wróżby były znane w całym ówczesnym świecie starożytnym, a przepowiednie te były tak cenione, że żadne ważniejsze zdarzenie polityczne nie odbyło się bez zasięgnięcia wieszczby u wróżbitek pytyjskich. Tu też na wzór igrzysk olimpijskich odbywały się z początku od czasu do czasu, później regularnie co czwarty rok igrzyska amfiktyońskie, na które śpieszyli wszyscy mieszkańcy Hellady, aby zwycięzcy włożyć na skroń wieniec wawrzynowy. Wśród walk plemiennych w samej Helladzie, oraz skutkiem najazdu obcych plemion, szczególniej Persów, upadło znaczenie Delf w V wieku przed Chrystusem, — a potem legły w gruzach wspaniałe świątynie i teatry, których obecnie tylko gruzy podziwiamy. Dobrze są utrzymane jeszcze amfiteatralnie wznoszące się stopnie — tworzące ławy, z których widzowie podziwiali utwory starożytnych dramaturgów i wznosili pienia na cześć Apollina, jako opiekuna wszystkiego, co było piękne i boskie.

Napoiwszy się do syta widokiem, który z tych wyżyn się roztacza, powróciliśmy jeszcze raz do muzeum, a potem do nowożytnych Delf, aby podążyć do przystani i do pięknych salonów naszego morskiego hotelu. Morze jeszcze się nie uspokoiło, a kołyszące się łódki z trudnością przewiozły nas na pokład „Talii“. Dopiero w nocy uspokoiło się morze, błyskawice nie olśniewały już horyzontu, a dobry humor wrócił uczestnikom podróży, zmęczonym całodzienną wycieczką do Delf starożytnych.

Dr. Ferdynand Obtułowicz.

Wyniki spisu przedsiębiorstw przemysłowych w Galicyi w r. 1902 wykazują nietylko, że mamy zaledwie początki głównych podstawowych gałęzi przemysłu, jak przemysł żelazny i tkacki, ale świadczą też o tem, że także wszystkie inne gałęzie przemysłu fabrycznego słabo i niedostatecznie się rozwijają. Wyrobem kos, sierpów i siekaczy zajmują się w naszym kraju 4 osoby, gdy roczna produkcya w Austryi wynosi przynajmniej 12 milionów sierpów, a zapotrzebowanie Galicyi najmniej 1 milion rocznie.

Możnaby to przypisać brakowi surowca w kraju, ale nie lepszy przedstawiają obraz te gałęzie przemysłu, dla których surowiec mamy. W porównaniu z stanem innych, sąsiednich krajów, jesteśmy zacofani i społecznie i technicznie, one nas znacznie wyprzedziły, najwyższy czas do akcyi z naszej strony. Drogę tej akcyi wskazują jednozgodnie i nauka i doświadczenia innych społeczeństw i objektywna obserwacya warunków przemysłu w kraju. Jest nią poparcie przedsiębiorczości w społeczeństwie już występującej, przez dostarczenie jej kapitału dostatecznego dla wytworzenia wielkiego przemysłu.

Kredyt przemysłowy w naszych warunkach powinien być długoterminowy, aby można poczynić inwestycye rozłożyć ich umorzenie na dłuższy okres, uniezależnić przedsiębiorstwo od chwilowej konjunktury i od skutków manewrów konkurencyi. Kredyt zaś taki nie może być inny jak emisyjny, do czego ustawa z dnia 27 grudnia r. 1905 stworzyła warunki. Dla uprawiania takiego kredytu koniecznem jest utworzenie osobnej instytucyi, której głównem zadaniem obok emitowania akcyj będzie emitowanie obligacyj przemysłowych. W tym celu winna się cieszyć zaufaniem kapitału, szukającego lokacyi, tem silniejszem, że należy nietylko skutecznie zwalczać obawy kapitału wobec nowych walorów przemysłowych, ale że idzie o walory takie z kraju, gdzie i sam przemysł jest nowością. Instytucya ta musi być dość wielka i silna, by walory na stałe na targ wprowadzić i im korzystny kurs zapewnić; musi też mieć na oku tworzenie koniecznych dla krzewienia przemysłu zrzeszeń kapitału, jakoteż gromadzić te drobne oszczędności, które nie mają odwagi brać bezpośrednio udziału w przedsiębiorstwie przemysłowem, zcentralizować je w swoich rękach i skierować za swojem pośrednictwem do pracy w przemyśle. Instytucya ta musi wreszcie poświęcać fachową i stałą uwagę zmieniającym się ustawicznie stosunkom na polu produkcyi i zbytu poszczególnych gałęzi przemysłu, aby módz korzystać z pomyślnej konjunktury i nie kierować kapitału w gałęzie przemysłu w danej chwili nie rentujące się.

Taką instytucyą ma właśnie być Bank przemysłowy. Tak też pojmował rzecz wnioskodawca sprawy, która stanowi przedmiot merytoryczny niniejszego sprawozdania, poseł dr. Rutowski, kiedy w r. 1902, postawił w Sejmie wniosek o utworzenie Banku przemysłowego, wniosek, którego echem były uchwały Sejmu z d. 3 listopada 1903, 13 listopada 1904 i 28 października 1908 i wreszcie sprawozdanie Wydziału krajowego o zamierzonem powołaniu do życia Banku dla popierania przemysłu, stanowiące przedmiot niniejszego sprawozdania.

Bank, proponowany przez Wydział krajowy, ma w pierwszym rzędzie służyć interesom wielkiego przemysłu w kraju, przemysłu w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc obejmującego tak przemysł fabryczny, jak rolniczy, górnictwo i t. d., a więc finansować przedsiębiorstwa nowe, z istniejących zaś a żywotnych zasilać kredytem te, które zamierzają przekształcić się na przedsiębiorstwa o wyższem wyposażeniu technicznem, starać się o wytworzenie nowych ognisk przemysłu wielkiego, tworzyć i organizować wedle danych konkretnych warunków spółki przemysłowe, które prowadziłyby te przedsiębiorstwa i czuwać nad ich rozwojem i t. d.

Bank będzie emitował obligacye przemysłowe pod warunkami w statucie określonymi i akcye przedsiębiorstw przezeń finansowanych.

Statut zawiera także postanowienia o popieraniu handlu. Z natury zadań Banku przemysłowego wynika, że nie może udzielać kredytu kupcom, którzy pozbywają w kraju wyłącznie obcy towar. Działalność taka paraliżowałaby i neutralizowałaby zasadnicze zadania gospodarcze Banku koło utworzenia przemysłu krajowego. Natomiast należy do zakresu działania Banku przemysłowego popieranie tych większych przedsiębiorstw handlowych, które będą torowały drogi zbytu dla swojskich wyrobów tak w kraju, jak i poza krajem.

Taka działalność Banku może w kraju wytworzyć kupiectwo o nowoczesnym pokroju, kupiectwo, które będzie świadome tego, że jest czynnikiem organizacyi produkcyi krajowej. Według pierwotnego projektu Wydziału krajowego Bank przemysłowy powstaje jako Towarzystwo akcyjne, którego kapitał zakładowy 10,000.000 koron pokrywają po połowie kraj i dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe. Towarzystwo to odstępuje z swojej połowy akcye nominalnej wartości 100.000 koron funduszom krajowym, tak, że kraj i fundusze krajowe razem mają z kapitału akcyjnego 5,100.000 koron, a zatem większość. Na okres pierwszych 5 lat zawiera kraj z Towarzystwem eskontowem układ co do składu zarządu. Już taka konstrukcya daje krajowi po 5 latach jednowładztwo prawne nad Bankiem przemysłowym, bo skoro Bank utworzony jest w formie Towarzystwa akcyjnego, ten który dysponuje większością kapitału akcyjnego, ma w rękach skład rady nadzorczej, skład dyrekcyi, układ bilansu, słowem pełnię władzy nad Towarzystwem.

Układ co do pierwszego pięciolecia zawiera następujące zastrzeżenia: Do rady zawiadowczej deleguje, względnie wybiera Wydział krajowy połowę, a drugą połowę Towarzystwo eskontowe dolno-austryackie. Towarzystwo to jednak obowiązuje się, że jednym z członków rady zawiadowczej, których nominacya jemu służy, ma być zawsze prezydent Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie lub Krakowie, tak, że faktycznie kraj ma w radzie zawiadowczej pięciu zastępców, a Towarzystwo eskontowe trzech. Wobec tego i w pierwszym okresie ma kraj niewątpliwie większość w radzie zawiadowczej, która wybiera dyrekcyę, a zatem stanowi o właściwym zarządzie.

Komisya wyraźnie zaznacza, że Wydział krajowy nie przyjął wobec Towarzystwa eskontowego żadnego zobowiązania, które mogłoby krępować radę zawiadowczą w wyborze dyrekcyi — przeciwnie zastrzegł dla siebie, że nominacya pierwszej dyrekcyi może nastąpić tylko za jego zgodą. A więc nikt nie może zostać dyrektorem Banku, kogo nie zechce Wydział krajowy. Nadto w statucie postanowiono, że prezesa Towarzystwa, który ma prawo brać udział we wszystkich posiedzeniach dyrekcyjnych, mianuje Wydział krajowy, że dalej Wydział krajowy ma prawo delegowania do Banku swego członka jako komisarza, uprawnionego do brania udziału we wszystkich posiedzeniach z głosem doradczym, że powiększenie kapitału zakładowego może nastąpić tylko za zgodą Wydziału krajowego, że Wydział krajowy ma prawo w każdej chwili, w miarę jak to uzna za potrzebne, zmienić członków rady nadzorczej przez się delegowanych. W ten sposób Wydział krajowy zrobił wszystko, ażeby w sposób według wszelkich norm prawnych wystarczający, zabezpieczyć krajowi także na pierwszy pięcioletni okres większość w zarządzie Banku przemysłowego i wpływ należyty na jego działanie. Natomiast kraj tylko jedną przyjął na siebie ofiarę. Zrzekł się na okres pierwszych pięciu lat dochodów z wpłaconego przezeń 5 milionowego kapitału na rzecz funduszu rezerwowego Banku przemysłowego. Dywidenda i ewentualna superdywidenda, przypadające na akcye kraju, wpływają w ciągu tych pięciu lat administracyjnych do funduszu rezerwowego Banku. W tem postanowieniu mieści się główne świadczenie kraju na rzecz przyszłej instytucyi finansowej i właściwie jedyna ze strony kraju ofiara, która umożliwia wejście w życie zakładu kredytowego, jakiego się kraj domaga. Ofiarę tę ponosi kraj na rzecz funduszu rezerwowego nowej instytucyi, a gdy fundusz rezerwowy jest własnością Banku, a zatem wypełnia własność wszystkich ich współakcyonaryuszów, przeto kraj jako właściciel połowy kapitału akcyjnego, bierze też w połowie udział w tym funduszu; odzyskuje tedy połowę poniesionej ofiary. Gdy zaś kapitał pożyczkowy 5 milionów zaciągnięty na Bank przemysłowy, przedstawia dla kraju roczny ciężar 4·28 proc., a więc okrągło całych 215.000 koron, przeto ubytek w dochodach kraju w ciągu całego pięciolecia wyniesie 1,075.000 koron, który kraj na rzecz unduszu rezerwowego poświęci.

Gdyby dywidenda od akcyj Banku przemysłowego do funduszu rezerwowego wpływająca także wynosiła tylko 4 proc., odzyskałby kraj jako właściciel połowę kapitału akcyjnego już 537.000 koron; — w miarę zaś, jakby dywidenda była wyższa, byłoby też większe odzyskanie części ciężaru poniesionego na oprocentowanie wpłat na cele Banku przemysłowego.

W komisyi bankowej i budżetowej zrodziły się jednak wobec wniosku Wydziału krajowego wątpliwości, które tyczyły się następujących kwestyj:

Przedewszystkiem podniesiono: a) czy nie należy przeprowadzić całej akcyi o własnych siłach, a więc wyłącznie kapitałem własnym, dalej: b) czy związany z interesami zachodnio-austryackiego przemysłu, kapitał austryacki biorący udział w założeniu nowego Banku, który ma za zadanie krzewienie przemysłu w Galicyi, a więc konkurencyjnego dla zachodniego, nie będzie narażony na konflikt interesów i czy wobec tego, jeśli już ma być dopuszczony obcy kapitał, nie lepiej wejść w stosunek z kapitałem zagranicznym, niż austryackim? c) Wreszcie wyrażono wątpliwość, czy zastrzeżenia, poczynione przez Wydział krajowy wystarczą, by zabezpieczyć przeważnie przemysłowy charakter nowej instytucyi i póżą-

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIOTR CAHUZAC.

(Georges Beaume: „Pierre Cahuzac“).

Część druga.

VI.

(Dokończenie).

Wkrótce potem rozeszła się w całej okolicy pogłoska, że Piotr Cahuzac z pomocą bogatych sąsiadów, z którymi teraz najzupełniejszy zawarł sojusz, zamierza sięgnąć po mandat deputowanego. Robotnicy, dawni zaufani przyjaciele i towarzysze Piotra, patrzyli z oburzeniem, jak on oddawał wraz z żoną wizyty u bogatych sąsiadów, jak urządzał u siebie dla nich przyjęcia, a w kościele i na przejażdżkach ukazywał się tylko w ich towarzystwie. Oburzenie i zawiść rosły, a na tym gruncie przyjmowały się tem łatwiej knowania mściwego Aubesquiera, którego zadaniem stało się zniszczyć Cahuzaca. Stary Laussel usiłował z początku uśmierzać rozgorączkowane umysły, lecz i on wkońcu zaprzestał uśmierzającego działania, dotknięty osobiście brutalstwem i arogancyą Piotra, który z dniem każdym stawał się dumniejszym i zakreślał sobie daleko idące plany w przyszłości. Mając znaczną gotówkę do dyspozycyi, zamierzał zakupić od zrujnowanej, okolicznej szlachty jej majątki i stać się w krótkim czasie rzeczywistym panem całej prowincyi.

W dumnych pogrążony rojeniach mniej już zwracał na to uwagi, że oburzenie przeciw niemu rosło. Niejednokrotnie zdarzało się, że przechodzącego Piotra witano obelżywymi okrzykami i groźbami.

— Precz z odstępcą, podłym zdrajcą! — krzyczano.

A on z uśmiechem szyderczym na ustach przechodził mimo, dumny i wyzywający.

Zbliżały się dni powszechnego święta i radości w całej prowincyi, — czas winobrania.

Na ten czas właśnie przygotowywał Aubesquier wybuch buntu przeciw znienawidzonemu panu z Cantagril, — a Piotr wiedział już o zamierzonem wypowiedzeniu posłuszeństwa i czekając na hasło bezrobocia, gotował się z odwetem. Postanowił z dalszych okolic sprowadzić robotników.

Wieść o tym jego zamiarze gruchnęła niebawem po całej okolicy, potwierdzona wkrótce widokiem napływających gromad obcych robotników.

Była to rzecz od wieków niebywała; było to zerwanie ze starodawną tradycyą, z szanowanym święcie obyczajem, wedle którego w razie zatargów pana z robotnikami i służbą rozstrzygały sądy polubowne. Jak świat światem nie zdarzyło się nigdy, aby właściciel majątku wzywał obcych do winobrania, pozbawiając swoich zarobku.

Wysłano do Piotra deputacyę, na czele której szedł sędziwy Laussel. Ale Cahuzac przyjął ją ostro.

— Na wasze groźby i wyzwiska — rzekł od razu — odpowiadam tak, jak na to zasługujecie. W żadne rokowania wdawać się nie będę!

— Rozważ jednak, co czynisz — rzekł stary Laussel — przecież twoi robotnicy nie odmówili ci jeszcze pracy....

— Ale tem grożą....

— Domagają się polepszenia warunków....

— Polepszenia! — zaśmiał się Cahuzac — co się im roi? Jeżeli kogokolwiek z tutejszych najmę do robót, to na warunkach niższych od dotychczasowych.... Nie zechcą — wezmę innych, obcych.... Rąk do pracy nie zbraknie....

Laussel zbliżył się i zmieniając nagle ton, zaczął mówić niemal szeptem, błagalnie:

— Nie mogę zapomnieć o tem, żeś synem mojego najlepszego niegdyś sąsiada i przyjaciela. Rozważ co czynisz.... Czas jeszcze nawrócić z tej drogi, która cię do zguby doprowadzi.... Zdobądź się na wspaniałomyślność, przywołaj na pamięć szlachetną postać twego dobroczyńcy, a serdecznego opiekuna całej okolicy p. Cezara!....

Na samą tę wzmiankę Piotr spłomieniał cały.

— Dość już z tem ciągłem wypominaniem przeszłości! krzyknął. Co minęło, nie wróci. Teraz ja tu panem i ja rozkazuję.

W ponurem milczeniu, które nic dobrego nie zapowiadało, wyszła deputacya robotników z zamku, a za chwilę potem w oberży Grand Cairé, miejscu niedawnych tryumfów Piotra, zerwała się burza, nad którą nie mogły już zapanować coraz słabsze głosy umiarkowania.

Stary Aubesquier przysłuchiwał się milczący. Nie zabierał wcale głosu a z jego chmurnej twarzy trudno było wyczytać, co myśli.

O zmierzchu wyszedł cicho z oberży, mrucząc:

— Ten łotr należy do mnie.... Niech oni zniszczą jego majątek. Ale on zabrał mi jedyną jasność życia, wesele mojej starości, życie jego do mnie należy....

I zgarbiony, ponury wrócił o zmierzchu do swojej zagrody.

Na terasie zamkowej Piotr stał z Kamilą rozmawiając o wypadkach dnia. Napróżno Kamila usiłowała wpłynąć łagodząco na umysł męża i skłonić go do ustępstw. Piotr podrażniony zuchwałem zachowaniem się Laussela, nie chciał już słyszeć o żadnych ustępstwach. Ani jeden z miejscowych robotników nie miał być użyty przy tegorocznem winobraniu.

— Ja ich nauczę! — odgrażał się Cahuzac. — Gdybym teraz ustąpił, wzięliby nademną górę.

— Ależ to złamanie odwiecznego zwyczaju! — ośmieliła się jeszcze przedstawiać Kamila.

— Drwię sobie z tych zwyczajów, a tobie nie radzę upierać się przy nich!...

Powiedział to tak groźnie, że spłoszona Kamila zamilkła.

Wtem w oddali ukazała się chmura kurzawy. Tłum robotników pod wodzą Laussela szedł na zamek. Słychać już było wrzawę podniesionych głosów.

Niebawem cały dziedziniec zapełnił ten tłum, rozdrażniony, groźny.

Laussel z trudnością hamował zapędy i sam pierwszy głos zabrał.

— Przychodzimy raz jeszcze do ciebie.... — zaczął.

— Czego chcecie? — zagrzmiał Cahuzac i zbiegł z terasy na dół. Stanął odważnie naprzeciw Laussela, mierząc go ognistym wzrokiem.

— Czego chcecie? — powtórzył zuchwale.

— Przychodzimy — odparł Laussel — domagać się robót przy winobraniu....

— Domagać się?

— To nasze odwieczne prawo, uświęcone zwyczajem....

— Nie uznaję tego obowiązku. Groziliście mi, więc chcę wam pokazać, że się mogę obejść bez waszej pomocy....

— Źle na tem wyjdziesz..,. Sprowadzeni przez ciebie górale nie podołają robotom, których nie znają....

— Zobaczymy. — A zresztą mów do mnie innym tonem; jak śmiesz mówić do pana Cantagrilu po imieniu!....

A na to zerwała się burza. Z podniesionymi kołami rzucono się ku Piotrowi, który natarczywszych odpychał pięścią....

Kamila blada, przerażona, zbiegła także i wpadłszy w rozjuszoną gromadę, zaczęła ze łzami błagać o spokój. Jej ukazanie się i prośby podziałały uśmierzająco. Tłum rozstąpił się na chwilę, pozostawiając Piotra samego. Kamila opodal mówiła z Lausselem, wzywając jego pośrednictwa.

Mrok nocny zapadał zwolna. Wrzawa milkła i zdawało się przez chwilę, że burza przeminie.

Wtem nagle rozległ się huk strzału. I zanim zdołano zoryentować się zkąd pochodził, ujrzano Piotra, upadającego z głuchym jękiem na ziemię.

Popłoch stał się okrutny. Laussel, zapominając o swych urazach, pierwszy przypadł do Piotra i wraz z innymi dźwignął rannego z ziemi.

Tłum przed chwilą tak wburzony, jak gdyby zdrętwiał nagle. Stał jeszcze chwilę w osłupieniu a potem zwolna rozpraszać się począł wśród grobowej ciszy.

U łoża rannego klęczała blada śmiertelnie Kamila, patrząc z wytężeniem w twarz zawezwanego lekarza, który badał ranę. Piotr był w omdleniu.

Po chwili rzekł doktor:

— Rana nie zagraża życiu. Kula przebiła mięśnie i wyszła nie nadwerężywszy żadnego z organów żywotnych. Za parę tygodni ranny zdrów będzie....

Po twarzy Kamili przemknął błysk radości.

Piotr się poruszył i otworzył oczy. Powiódł wzrokiem dokoła i jakby snując w gorączce dalszy ciąg swych marzeń, szepnął:

— Jestem teraz pewny wyboru.... I najzawziętsi arystokraci nie odmówią mi teraz poparcia....

Kamila pochyliła głowę na piersi w zgnębieniu. Jej marzenie o spokojnem, cichem szczęściu znikało z jej duszy....

dany stanowczy wpływ kraju na jej zarząd. Otóż, zdaniem komisyi, niezawodnie najsympatyczniejszym, a wskutek tego najpopularniejszym sposobem rozwiązania sprawy byłoby oparcie zamierzonej instytucyi wyłącznie o kapitał własny, gdy jednak jednym z głównych środków działania przyszłej instytucyi jest emisya obligów przemysłowych i akcyj nowych przedsiębiorstw, musi nasunąć się poważna obawa, czy zadaniu temu mogłaby sprostać instytucya nowa, a wyłącznie krajowa, nie mająca jeszcze zaufania kapitału lokacyjnego.

Licząc się z faktem, że jesteśmy krajem ubogim w kapitał, komisya jest zdania, że dla kapitału rozimego ważniejszem jest zadaniem udział w przedsiębiorstwach przemysłowych, niż w Banku przemysłowym.

Trzeźwy rozbiór warunków naszego życia gospodarskiego, wzgląd na konieczność zapewnienia intenzywnej działalności przyszłemu Bankowi przemysłowemu, każe w praktyce wyżej stawiać współdziałanie z wielkim obcym kapitałem, niż mozolną, powolną, a niepewną powodzenia pracę o własnym kapitale, a to tem bardziej, skoro układ z obcym zakładem, zabezpieczy ponad wszelką wątpliwość wszystkie interesy kraju.

Nie ulega też wątpliwości — wywodzi komisya dalej — że spółka kraju z wielkim kapitałem austryackim przy tworzeniu instytucyi przemysłowi poświęconej, może budzić pewne wątpliwości, co do ewentualnej kolizyi interesów, gdyż każda wielka instytucya finansowa, a także i dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe jest związane z jakąś grupą przemysłową, której interesy mogą wejść w konflikt z naszymi interesami przemysłowymi. Komisya jednak nie może uważać powstających ztąd obaw za rozstrzygające. Gdyby nawet zaszedł taki konflikt, to naturalną konsekwencyą konfliktu między klientami tego samego bankiera bywa, że ten wspólny bankier staje się pośrednikiem, godzącym powaśnioną klientelę. Jeśli zaś wskazują, jako na szczególnie groźną okoliczność na to, że do klienteli Towarzystwa eskontowego należy kartel żelazny, to zauważyć należy, że ten kartel ma tylko jeden żywotny interes: utrzymanie wysokich ceł zabezpieczających wysoką cenę, że te cła są zawisłe od Rządu i od ciał ustawodawczych, a zatem także od parlamentarnej Reprezentacyi kraju. Bank przemysłowy zaś, w którym miałby udział kapitał związany z kartelem żelaznym, nie ma żadnego wpływu na Rząd, a przypuszczenie, jakoby Reprezentacya kraju w parlamencie wiedeńskim mogła względy dla spólnika kraju w Banku przemysłowym wyżej stawiać od względów na kraj sam i jakoby mogła z grzeczności dla tego spólnika wbrew interesom kraju, bronić w parlamencie wysokich ceł na żelazo, chyba odparcia nie wymaga.

Wobec tego uciekanie się do kapitału zagranicznego nie jest koniecznem, a nadto w danych warunkach nie zdaje się być ani możliwem, ani odpowiedniem.

Należy zaś pamiętać o tem, że w razie wejścia kraju w bliższe stosunki z kapitałem zagranicznym dla założenia Banku przemysłowego, niechętny wszelkiej akcyi przemysłowej w Galicyi przemysł zachodnio-austryacki niezawodnie skorzystałby ze sposobności, aby okrzyczeć ten związek z kapitałem zagranicznym, jako krok agresywny, zagrażający interesom Monarchii i powołać pominięty i tem boleśnie dotknięty świat finansowy w Austryi do wspólnej, przeciw zamiarom kraju skierowanej akcyi.

Licząc się jednak z głosem szerokich kół naszego społeczeństwa z jednej strony, a z drugiej strony bacząc, by stosunek kraju do nowej instytucyi i związanego z nią Towarzystwa eskontowego oprzeć na możliwie jak najjaśniej sformułowanych podstawach, uważała Komisya za konieczne wprowadzić do projektowanej umowy Wydziału krajowego z Towarzystwem eskontowem dodatkowe postanowienia, które brzmią:

„1. Towarzystwo eskontowe przyjmuje do wiadomości, że kraj zakładając Bank przemysłowy, czyni to celem podniesienia istniejącego w kraju przemysłu i celem kreowania nowych ognisk pracy przemysłowej, a przystępując wspólnie z krajem do założenia tego Banku, obowiązuje się używać całego swego wpływu na zarząd Banku przemysłowego w tym kierunku, aby sprawując agendy bankowe przedewszystkiem i stale miał na oku zadania powyżej określone, jako § 5 ust. 1. statutu objęte.

2. Przez pierwsze trzechlecie pozostaną akcye Banku przemysłowego w syndykacie założycieli winkulowane, a zatem przez ten czas niesprzedajne.

Wolno jednak będzie obu stronom przenieść na osoby do rady zawiadowczej wydelegować, względnie wybrać się mające, wymaganą § 22 statutu ilość akcyj. Towarzystwu eskontowemu uwolni się w miarę potrzeby z pod węzła syndykackiego akcye potrzebne dla wprowadzenia akcyi Banku przemysłowego na giełdę, jednakowoż co najwyżej łącznie w kwocie milona koron.

3. Towarzystwo eskontowe obowiązuje się na wypadek, gdyby instytucya, korporacya w kraju lub konsorcyum krajowe pargnęły objąć akcye Banku przemysłowego w wysokości jednego lub dwu milionów koron, odstąpić jej, względnie im, za zgodą Wydziału krajowego akcye w takiej nominalnej wysokości (co najmniej milion, co najwyżej dwa miliony) po cenie własnej, odstępując zarazem za każdy pełno wpłacony milion koron kapitału akcyjnego prawo nominacyi jednego członka Rady zawiadowczej. Akcye te pozostaną winkulowane w myśl ust. 2.

Rada zawiadowcza w pierwszym okresie składać się będzie z 10 członków. Na wypadek, gdyby kapitały krajowe w powyższy sposób skorzystały z prawa objęcia akcyi Banku przemysłowego w wysokości dwu milionów koron, wejdzie w skład Rady zawiadowczej 5 członków z ramienia Wydziału krajowego, 2 nominowani przez kapitalistów krajowych, a 3 przez Towarzystwo eskontowe D. A.

Wydział krajowy oświadczy do dni 8 po uchwaleniu przedłożenia przez Sejm krajowy czy i o ile zamierza skorzystać dla kapitałów krajowych z prawa objęcia akcyj Banku przemysłowego w wysokości jednego lub dwu milionów koron. Na ten wypadek winny odnośne instytucye, korporacye lub też konsorcya krajowe wpłacić subskrybowany kapitał w całości do kasy Wydziału krajowego, najdalej na 3 dni przed walnem zgromadzeniem, na którem nastąpi ukonstytuowanie się Banku przemysłowego. Gdyby kapitały krajowe nie zgłosiły się wcale lub zgłosiły się niedostatecznie, będzie kraj miał wybór, albo sam objąć zastrzeżoną dla kapitałów krajowych ilość akcyj nominalnej wartości 2 milionów koron, o ile nie będzie przez kapitały krajowe wyczerpaną, albo też zażądać jej objęcia przez Towarzystwo eskontowe“.

Wobec zmiany w propozycyach Wydziału krajowego, dokonanej ustępem 3. warunków przez komisyę uchwalonych, są możliwe następujące alternatywy współudziału kapitałów, obcego i krajowego, oraz rozdziału głosów w radzie nadzorczej: a) krajowe instytucye, korporacye lub konsorcya wpłacą kapitał 2 milionów koron, natenczas wynosić będzie udział kraju 5,100.000 koron, udział kapitału krajowego prywatnego 1·9 milionów, Towarzystwa zaś eskontowego dolno-austryackiego 3 miliony. W radzie nadzorczej, składającej się z 10 członków będzie miał kraj 5 reprezentantów, kapitał krajowy prywatny 2 a Towarzystwo Eskontowe 3. b) krajowe instytucye, korporacye, lub konsorcyum wpłacą tylko kapitał jednego miliona koron, natenczas wynosić będzie udział kraju 5.100.000 koron, udział krajowego kapitału 1,000.000 koron a udział Towarzystwa eskontowego 3.900.00 koron. W radzie nadzorczej składającej się wówczas tylko z 8 członków, będzie miał kraj 4 reprezentantów, kapitał krajowy 1, Izby handlowe 1, a Towarzystwo Eskontowe 2. c) krajowe instytucye lub korporacye ani też konsorcyum krajowe nie weźmie wcale udziału w założeniu Banku przemysłowego, natenczas udział kraju wynosić będzie 5,100.000 koron a udział Towarzystwa Ekontowego 4,900.000 koron, zaś w Radzie nadzorczej będzie miał kraj 4 reprezentantów, Izby handlowe 1, a Towarzystwo Eskontowe 3.

Dolno-austryackie Towarzystwo Eskontowe oświadczyło, że zasadniczo zgadza się na wszystkie powyższe warunki. W ten sposób stworzono dla kapitału krajowego możność przystąpienia do akcyi a zachodziło tylko pytanie, czy kapitał krajowy z tej możności skorzysta. Obie komisye z radością witają wiadomość, dochodzącą z wielu stron kraju, że sprawa obudziła żywe zaninteresowanie w społeczeństwie, że w różnych centrach przygotowują się subskrypcye. Komisya mogła jednak szczegółowo zająć się jedynie formalną ofertą, wniesioną do Wydziału krajowego i do komisyi przez grupę, na której czele stanął Andrzej ks. Lubomirski.

Pozostaje tedy jeszcze do rozwiązania kwestya, czy dolno-austryackie Towarzystwo Eskontowe odpowiada wymaganiom, jakich żądać wypada dla skutecznego przeprowadzenia wspólnie z krajem podjętej akcyi.

Instytucya wymieniona jest jedną z największych firm finansowych w Austryi. Jej kapitał własny w sumie 60 milionów, kapitały rezerwowe przeszło 10 milionów a kapitały obce jej powierzone z górą 180 milionów, dają realne podstawy jej działalności. Instytucya ta, mając pierwszorzędną bogatą klientelę, wybitne przemysłowe stosunki, reputacyę jednej z najpoważniejszych i najsolidniejszych instytucyj, ma nadto znakomite doświadczenie na polu przeprowadzenia organizacyj przemysłowych, daje więc wszelkie rękojmie, że zapewni emisyom Banku przemysłowego skuteczne patronizowanie, wyrobi im odpowiedni kurs i ułatwi ich zbyt, a nadto uzasadnia nadzieję, że może kraj uchronić od lat eksperymentowania i ułatwić wprowadzenie akcyi uprzemysłowienia kraju odrazu na tory pewnego powodzenia. Powątpiewania zaś o szczerości i lojalności tego Towarzystwa chyba nie są dopuszczalne, skoro ono dotrzymanie warunków dobrowolnie zawartej umowy, nietylko przez udział milionowego kapitału pieniężnego poręcza, ale kapitałem reputacyi wielkiej instytucyi w świecie finansowym piewszorzędnego stanowiska zajmującej.

Proponowana powyżej organizacya finansowo zapewnia oprócz kapitału zakładowego na dogodnych warunkach, skuteczną patronizacyę emisyi Banku i ich kursu, a więc stwarza właściwą finansową podstawę działania; uwalnia kraj od konieczności niepodzielnego ponoszenia ryzyka z akcyą przemysłową połączonego; użycza działaniu kraju poparcia silnego kapitału austryackiego i jego wpływu, łagodzącego ewentualnie dla naszych zamiarów wrogie zabiegi zachodnich krajów; wreszcie stwarza możność zużytkowania doświadczenia i wiadomości zdobytych długoletnią pracą na polu organizacyi przemysłu, na korzyść naszej działalności. Administracyjnie daje krajowi pełną władzę nad zamierzoną instytucyą i całą sferą jej działalności, czyniąc z niej organ kraju, a otwierając przytem społeczeństwu drogę do wydatnego w pracy tego organu współdziałania. Politycznie wreszcie daje możność użycia całego wpływu kraju dla utrzymania instytucyi na wytkniętych jej torach.

Ze spokojem tedy, zdaniem komisyi, przystąpić może kraj do dzieła, do którego nieodparcie nawołuje troska o postęp i rozwój sił jego społeczeństwa.

Z innych Sejmów krajowych.

Po wczorajszem posiedzeniu uchwalili posłowie niemieccy do Sejmu czeskiego następujący manifest do narodu niemieckiego:

„Po raz trzeci już od ostatnich wyborów prace Sejmu czeskiego rozbiły się o uparty opór Czechów przeciw daniu Niemcom możliwych do przyjęcia rękojmi, że mogą liczyć na sprawiedliwe i słuszne traktowanie swych żądań narodowo-politycznych. Jakkolwiek istnieje już w kraju kilka ciał, utworzonych na zasadniczej podstawie samorządu narodowego, które od lat dziesiątek skutecznie i ku zadowoleniu obu szczepów rozwijają swą działalność, nie czyniąc ujmy godności kraju, to jednak Czesi odmawiają przeniesienia tej zasadniczej myśli na inne pola życia publicznego. W żądaniach swych nie domagamy się niczego innego ponad to, co odpowiada uznanym potrzebom obu szczepów i interesom zamieszkiwanych przez nich obszarów, oraz całości. Aby położyć kres wszelkim wykrętom, my w swej odpowiedzi na ostatnie propozycye Marszałka kraju w sprawie porządku dziennego, daliśmy obraz rokujacej piękne nadzieje działalności Sejmu na najbliższą przyszłość w ograniczonych ramach. Zamiast zgodzenia się na nasz zamiar, zażądano od nas, abyśmy z góry zapewnili swoje współdziałanie przy zarządzeniach, które ostatecznie zmierzają ku trwałemu umocnieniu tego jednostajnego stosowania środków krajowych, jakie naród nasz od lat dziesiątek zwalcza jako niesprawiedliwe i nie odpowiadające naszemu znaczeniu. Scierpieć dłużej tego nie możemy, gdyż nie można tego pogodzić z naszemi potrzebami. Jeżeli odpowiadamy na to silnem niemieckiem: nie! to sądzimy, że możemy być pewni zgody innych współplemieńców, którzy przecież przy rozmaitych sposobnościach i właśnie w ostatnich dniach nałożyli na nas obowiązek wytrwania przy zajętem raz stanowisku. — Konsekwentnem swem postępowaniem dążymy do stworzenia trwałego porządku w rozwikłaniu stosunków narodowościowych w kraju, a więc i w Sejmie. Wobec tak wysokiego celu musimy wspólnie usuwać trudności i ponieść ofiary. W naszej pracy nasza siła!“ Podpisano: *Związek posłów niemieckich do Sejmu czeskiego.*

Praga, 8 lutego 1910.

Złożona na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego deklaracya posłów czeskich opiewa: Ze słusznem oburzeniem, że konstytucyjne życie Sejmu znów udaremniono, oświadczamy, że cała odpowiedzialność za wynikające z tego ciężkie szkody dla kraju pod względem kulturalnym i ekonomicznym spada na posłów niemieckich. Posłowie niemieccy udaremniają także na przyszłość obrady Sejmu czeskiego, wszelkie ustępstwa wobec ich żądań są nadaremne. Sądziliśmy, że nowy, zmieniony przez Ministra w myśl życzeń niemieckich porządek dzienny doprowadzi do obrad. W ostatniej atoli chwili posłowie niemieccy zmienili swe żądania i postawili nowe, na które Czesi w żaden sposób zgodzić się nie mogą, bo ubliżałoby to godności narodu czeskiego i oznaczałoby bezwzględne poddanie się woli Niemców. Okazało się, że było bezowocnem odpowiadać na życzenie Niemców, a to tembardziej, że właśnie z ich postępowania jasno wynika, iż zależy im na tem, aby Sejm czeski nie był zdolny do pracy i aby udaremnić wszelką jego pracę. Nie damy się ani groźbą, ani prośbą, skłonić do ustępstw, które narażałyby niepodzielność i jedność Królestwa czeskiego i rozwój obu narodów. Nigdy nie uchylimy się od popierania środków, które umożliwiłyby swobodny rozwój obu narodów, odpieramy wszelką odpowiedzialność za to, co Wydział krajowy z konieczności będzie musiał zarządzić wobec bezczynności Sejmu, jakoteż za szkody, jakie wynikną dla kulturalnych, humanitarnych i ekonomicznych interesów kraju, oraz finansów krajowych. Odpowiedzialność za to spada na Niemców. Upraszamy uprzejmie pana Marszałka, aby to nasze oświadczenie podał do publicznej wiadomości.

Deklaracyę tę podpisali p. Svechla imieniem agraryuszy czeskich i p. Skarda imieniem Młodoczechów.

Klub konserwatywny czeskiej wielkiej własności powziął wczoraj następującą uchwałę: „Klub konserwatywny wielkiej własności wyraża swe najgłębsze ubolewanie, że i teraz nie udało się przywrócić prawidłowej pracy Sejmu czeskiego. Pomijając ciężkie szkody gospodarcze, jakie wynikają z nieuporządkowanych stosunków finansowych kraju, a których następstwem jest chaos w budżecie krajowym, z ubolewaniem widzimy, że ponownie udaremniona została próba, która dla obu narodów, kraj zamieszkujących, miała utworzyć podstawę do wspólnej pracy, czego wymagał imperatywnie interes Państwa i kraju. Stwierdzamy wyraźnie, że po naszej stronie i po stronie wielkich czeskich stronnictw ludowych w ciągu obrad dowiedziono jak najdalej idącej zgodności, co było wyrazem dążenia ku uruchomieniu Sejmu, a z drugiej strony wynikało z życzenia utorowania drogi do porozumienia narodowego. Mimo ponownego udaremnienia wszystkich kroków, w tym celu peczynionych, pragniemy wyrazić głęboko odczutą nadzieję, że w interesie zarówno Państwa, jak i kraju, w niedalekiej przyszłości przeciwieństwa narodowe o tyle będą wyrównane, że będzie umożliwiona wspólna praca w Sejmie czeskim dla pomyślności obu narodów i kraju“.

Klub czeskich postępowych posłów do parlamentu odbył posiedzenie po posiedzeniu Sejmu. Przewodniczący, p. Skarda, wskazał na porozumienie z agraryuszami co do taktyki, która i w przyszłości będzie utrzymywana i wezwał wszystkich członków, aby urządzali zgromadzenia wyborcze, na których mają opisać położenie, zachęcając do dalszej solidarnej pracy w interesie sprawy czeskiej.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu styryjskiego Namiestnik odpowiedział najpierw na szereg interpelacyj, poczem ogłosił odroczenie Sejmu, co Słoweńcy przyjęli okrzykami „Živio!“, a Niemcy odpowiedzieli: „Możecie być z tego dumni!“.

Klub słoweński w Sejmie styryjskim odbył posiedzenie po posiedzeniu Sejmu. Według wydanego komunikatu, na tem posiedzeniu przypisywano stronnictwom większości winę istniejących stosunków. Słoweńcy nie zamierzali osiągnąć jakichś ustępstw drogą walki, którą rozpoczęli, lecz mieli jedynie na oku obronę przed atakami Niemców na polu narodowem.

Stronnictwa wobec projektu
pruskiej reformy wyborczej.

(‡) Ziściły się ogólne przypuszczenia, iż rządowy projekt reformy wyborczej do Sejmu pruskiego nikogo nie zadowoli. Konserwatyści widzą w nim tylko tę dobrą stronę, że się dostatecznie oddala od systemu, obowiązującego przy wyborach do parlamentu niemieckiego; stronnictwa liberalne nie znajdują w nim ani jednego szczegółu, nadającego się do poważnej dyskusyi, a centrum podnosi wprawdzie, iż nowy projekt wprowadza pewne ulepszenia, ale oświadcza stanowczo, że zatrzymanie jawnego głosowania czyni przyjęcie jego niemożliwem. Na nic się nie zdał ogłoszony w *Nordd. Allg. Ztg.* długi komentarz, wyjaśniający zasadnicze intencye, jakiemi się rząd kierował przy opracowaniu reformy wyborczej. Nie przekonał on nikogo, ale owszem wszystkim dostarczył nowego materyału do ostrych krytyk i uszczypliwych polemik. Nie pomogła także osobista interwencya kanclerza, który wbrew dotychczasowej swojej taktyce, konferował w pałacu kanclerskim z przywódcami stronnictw i zachęcał ich do przyjęcia ustawy, ale wyniósł ostatecznie to wrażenie, iż przedłożony projekt w Izbie się nie utrzyma.

Istotne zamiary obecnej ustawy wyborczej ujawniają się w projekcie rządowym w trzech kierunkach. Wprowadza on najpierw w miejsce pośrednich wybory bezpośrednie. Następnie ustala t. z. maksymalność podatku, polegającą na tem, iż przy obliczaniu podatków celem podziału wyborców na klasy, nie będzie brana w rachubę suma ponad pięć tysięcy marek ogólnego podatku jednostki, a nadto przy tworzeniu klas wyborczych obok stopy podatkowej będzie uwzględnione wyższe wykształcenie, znaczne doświadczenie zawodowe i wybitniejsza działalność w życiu

publicznem. Wreszcie trzecia nowość polega na specyalnym sposobie obliczania głosów, według którego głosowanie odbywać się będzie podług klas w poszczególnych obwodach regencyjnych, ale obliczenie głosów nastąpi w każdej klasie na cały okręg wyborczy, tak, że przy ostatecznym rezultacie ogólnym uwydatnią się mniejszości w poszczególnych obwodach.

W myśl mowy tronowej z r. 1908 miała reforma wyborcza dążyć do organicznego przekształcenia prawa wyborczego na podstawie konstytucyjnej. Zdawało się więc, że to organiczne przekszałcenie polegać będzie na zapewnieniu szerszym warstwom ludności udziału w ustawodawstwie i zarządzie państwa, że przyczyni się do utrwalenia swobody przekonań politycznych przez odrzucenie biurokratycznej kontroli nad głosowaniem i że wzmocni zasadę równouprawnienia obywatelskiego przez zupełne zniesienie klas wyborczych, zależnych dotąd wyłącznie od cenzusu podatkowego. Żądano tedy i oczekiwano takiej reformy wyborczej, która się oprze na tajnem głosowaniu, na równem prawie wyborczem i na sprawiedliwym rozkładzie okręgów wyborczych. Projekt rządowy nie spełnił ani jednego z tych żądań. Zatrzymuje on jawne głosowanie, obstaje przy trójklasowych wyborach i nie uznaje potrzeby zmiany okręgów wyborczych.

Praktyka parlamentarna poucza, iż wielkie ustawy, związane z politycznymi i społecznymi interesami różnych warstw i grup obywatelskich, przychodzą zwykle do skutku w drodze kompromisów. Obecna ustawa nie przedstawia jednak pomyślnego gruntu do takich kompromisów. Różnice dążeń i żądań politycznych stronnictw w tej sprawie są tak ostro zarysowane, że się nietylko ze sobą ścierają, ale wzajemnie się wykluczają, a dlatego znalezienie podstawy do sprawiedliwego ich wyrównania natrafi na nieprzezwyciężone trudności. W tym wypadku należy jeszcze wziąć pod rozwagę ten specyalny moment, iż junkrom pruskim, a więc najliczniejszemu stronnictwu w Izbie sejmowej, nie zależy wcale na reformie wyborczej, owszem są oni zapalczywymi zwolennikami obecnej ustawy, zabezpieczającej im polityczną przewagę w Sejmie, a przeto nietylko nie przyłożą ręki do uchylenia nasuwających się trudności, ale przeciwnie stwarzać będą nowe trudności i uniemożliwiać wszelkie porozumienie. Również pośredniczący wpływ rządu nie zdoła zmienić sytuacyi, bo kanclerz nie ma za sobą skonsolidowanej większości, a nawet niema stronnictwa sobie bezwzględnie oddanego i dlatego będzie musiał bezczynnie przyglądać się walce stronnictw i z właściwym sobie filozoficznym spokojem oczekiwać rozstrzygnięcia.

Trudno przewidzieć, jak ostatecznie wypadnie to rozstrzygnięcie. Przyjęcie ustawy w formie przedłożonej przez rząd zdaje się być wprost wykluczone. Gdyby jednak cała liberalna lewica zjednoczyła się solidarnie z centrum, mogłaby wytworzyć większość sejmową i zmienić odpowiednio projekt rządowy, zwłaszcza w najważniejszym punkcie, a mianowicie przez odrzucenie jawnego, a wprowadzenie tajnego głosowania. Ta ewentualność jest mało prawdopodobna. W ostatnich czasach wskutek reformy finansowej tak silnie zaostrzył się antagonizm między liberalnemi frakcyami a centrum, że niepodobna uwierzyć w możliwość politycznej koalicyi obu tych grup parlamentarnych i to koalicyi zwróconej wprost przeciw konserwatystom, tak przyjaźnie zbliżonym do centrum. Zresztą niewiadomo jeszcze, czy rzeczywiście cały obóz liberalny oświadczy się kategorycznie przeciw jawności głosowania. Pod tym względem bardzo wątpliwe jest stanowisko wolno-konserwatywnej frakcyi, a i w szeregach narodowo-liberalnych powstają podobno w tej kwestyi różnice zapatrywań i nie zdołano jeszcze osiągnąć zupełnej zgody. Lecz przypuściwszy nawet, iż w tym specyalnym wypadku liberalno-centrowa koalicya wywalczyłaby w Izbie poselskiej postanowienie tajnego głosowania, to nie ulega wątpliwości, że pruska Izba panów tajność odrzuci i utrzyma system jawnego głosowania.

Zdaje się jednak, że ustawa nie przejdzie nawet do drugiej Izby, lecz rozstrzygniecie zapadnie już w Izbie poselskiej. Po ogólnej dyskusyi, w której wszystkie stronnictwa zaznaczą swoje zasadnicze stanowisko, wyłonią się podczas rozpraw szczegółowych zabarwione partyjnymi poglądami liczne i różne poprawki, które kolejno przypadkowemi większościami będą bądź uchwalane, bądź odrzucane .W ten sposób powstanie sztucznie sklejona ustawa, lecz za jej tendencyę polityczną i za jej całość organiczną nie zechce wziąć na siebie odpowiedzialności żadne stronnictwo, co spowoduje ostateczne jej odrzucenie w trzeciem czytaniu. I to jest najprawdopodobniejszy los przedłożonego przez rząd projektu pruskiej reformy wyborczej, nad którym przez półtora roku pracował tajny radca Falkenhayn z licznym sztabem urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych.

KRONIKA.

Lwów, 9 lutego.

— **Kalendarz.**
Czwartek (10 lutego):
Scholastyki panny. — Tomiła bł. — Jefrema.
Wschód słońca o godzinie 6·43 rano, zachód słońca o godzinie 4.32 po południu.

— **Raut** na dochód „Towarzystwa Dam dobroczynności we Lwowie“, urządzony staraniem Romanowej hr. Potockiej, odbędzie się w sobotę, dnia 12 lutego, w salach Kasyna narodowego (ul. Mickiewicza 6). Z rautem złączone przedstawienie amatorskie rozpocznie się punktualnie o godz. 8·30.

Program tego przedstawienia zgoła odmienny od typu wieczorów urządzanych na cele dobroczynne, zapowiada się niezwykle interesująco. Szereg produkcyj rozpocznie prolog napisany umyślnie na ten cel przez Kornela Makuszyńskiego, a wygłoszony przez p. Rudnicką; część wokalną wypełnią popisy pp. M. Świerzawskiej, M. Langie-Wysockiej i St. Żeleńskiego z Krakowa. Jedną z atrakcyj wieczoru będzie występ p. Ireny Budkiewiczówny z Ameryki, bawiącej obecnie we Lwowie, która odtańczy w kostyumie greckim tańce symfoniczne według wzorów Izadory Duncan. W skład programu wchodzą nadto deklamacye: Romanowej hr. Potockiej, Jerzego hr. Dzieduszyckiego i p. Stefana Skrzyńskiego, który wygłosi umyślnie na ten wieczór przez St. Rossowskiego napisany wiersz pt. „Menuet“, ilustrowany tańcem w kostyumach przez p. Zofię Obtułowiczównę i Wojciecha hr. Gołuchowskiego.

Na zakończenie odegraną zostanie scenetka francuska przez Rom. hr. Potocką i J. hr. Dzieduszyckiego, poczem wystąpi po raz pierwszy we Lwowie p. Jan Pogorski w ośmiu kreacyach á la Fregoli.

Karty wstępu wydaje komitet, w skład którego wchodzą panie: Romanowa hr. Potocka, ul. Kopernika 15, Zofia Bobrzyńska, Namiestnictwo, Andrzejowa ks. Lubomirska, Ossolineum, St. hr. Badeniowa, ul. Trzeciego Maja 6, Leonowa hr. Pinińska, ul. Matejki 4, E. hr. Dembińska, ul. Ziemiałkowskiego 14, A. hr. Skarbkowa, ul. Chrzanowskiej 6, Anna hr. Wolańska, ul. Technicka 4, K. Małachowska, hotel Georgea, W. Łukasiewiczowa, ul. Sykstuska 43, J. Seferowiczowa, ul. Kopernika 32 a, F. Obtułowiczowa, ul. Trzeciego Maja 21, T. Wydżgowa ul. Mickiewicza 26, Alfredowa Wysocka, ul. Badenich 9.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Prezentę na opróżnione probostwo w Chłopicach otrzymał ks. Bronisław Michałowski, miejscowy administrator.

— **Dodatek do utrzymania dla rodzin powołanych do ćwiczeń wojskowych.** W onegdajszym Dz. u. p. ogłoszona została ustawa wykonawcza o dodatku do utrzymania dla rodzin powołanych do ćwiczeń wojskowych lub służbowych, względnie do wojskowego wykształcenia. Ustawa ta uchwalona w lipcu 1908 przez Radę państwa, przyznała tym rodzinom prawo dodatku do utrzymania począwszy od 1 sierpnia 1908. Ze względu na krótkość czasu, zostały wówczas ogłoszone wskazówki wykonawcze w licznych rozporządzeniach.

Nowa ustawa obejmuje treść tych rozporządzeń i uwzględnia równocześnie nabyte doświadczenia podczas wprowadzeniź w życie ustawy. Objaśniając ją, kierowano się zamiarem podniesienia wszystkich dobroczynnych jej intencyj. I tak, między innemi, ustawa wykonawcza odnosząca się do funkcyonaryuszów austryackich kolei, postanawia, że rodziny funkcyonaryuszów powołanych do ćwiczeń, których stacya służbowa znajduje się po za krajem, a mieszkające z nimi, będą na równi traktowane z rodzinami zamieszkałemi w kraju.

Wyznaczone dla rodzin kwoty pieniężne, nie będą musiały być w przyszłości składane gotówką na poczcie. Zarząd pocztowy kredytować będzie te kwoty Ministerstwu obrony krajowej, a następnie zostaną one rodzinom do ćwiczeń powołanych odesłane zwykłym przekazem pocztowym. Uniknie się przez to odsyłania do władz politycznych przekazów dla potwierdzenia o powołaniu, a tem samem wypłaty dodatków do utrzymania odbywać się będą daleko szybciej.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się jutro we czwartek konferencya na temat „Zagadnień teatralnych“. Będzie to dalszy ciąg dyskusyi, rozpoczętej w zeszłym tygodniu. Referentem na tym wieczorze będzie p. Maryan Gawalewicz. Konferencya zapowiada się bardzo interesująco.

— **W sprawie sprowadzenia prochów Juljusza Słowackiego do kraju** wydało odezwę kilkudziesięciu literatów i artystów polskich. Po stwierdzeniu faktu, iż sprawa złożenia prochów Słowackiego na Wawelu upadła, ogłaszają podpisami w dalszym ciągu:

„To też my pisarze, artyści i czciciele tego bezcennego skarbu naszej sztuki i tego wysokiego zaszczytu naszej natury — zwracamy się społeczeństwa i do miarodajnych jego czynników z gorącym i najbardziej natarczywem wezwaniem z prośbą, ażeby nam pomagały wykonać plan, któryby położył kres gorszącemu i poniżającemu nas zatargowi a zarazem sprawił, ażeby kości Juljusza Słowackiego przestały być kością niezgody w narodzie.

„Oddawna pisarze nasi wskazywali na Tatry, jako na grobowiec Juljusza Słowackiego. Doradzał to Henryk Sienkiewicz, Stanisław Witkiewicz, Tadeusz Miciński, Maciej Szukiewicz i inni. Różnią się tylko w wyborze miejsca. Obecnie, po gruntownem zbadaniu i rozważeniu sprawy przez znawców Tatr, przyszliśmy do przeświadczenia, że na taki grobowiec nadaje się najbardziej piramida granitowa turni Kościelca nad Czarnym Stawem. W zachodniej stromej jej ścianie, na dwieście metrów ponad Czarnym Stawem, a więc w połowie niemal wysokości góry, znajduje się w granitowej caliznie olbrzymia wnęka o ośmiodziesięciu metrach wysokości i znacznej głębokości, gdzie wskutek naturalnego w szczycie odchylenia nie spadają lawiny i piarg się nie osypuje. — W tej tatrzańskiej kaplicy należałoby, według planu powołanych artystów, wykuć w granicie katakumbę, w niej z tegoż granitu wielki sarkofag, całą pieczarę zawrzeć kratą z żelaza lub bronzu i wyciosać do całego grobowca prowadzące monumentalne schody — od ścieżki, która do wnęki tej zmierza. — Praca około wykucia grobowca — z funduszów, które na sprowadzenie zwłok poety zebrała młodzież akademicka — winnaby się zacząć jak najrychlej, a cały grobowiec może być dziełem paru miesięcy.

„Wówczas zwłoki Juljusza Słowackiego mogłyby być przewiezione do Krakowa i na przeciąg 24 godzin wystawione ku uczczeniu narodowemu na wysokim, artystycznie wykończonym katafalku, w Barbakanie przed bramą Floryańską, w tej naszej bramie tryumfalnej. — Poczem zwłoki poety winnyby być — nie przewiezione — lecz przeniesione z Krakowa w Tatry przez czcicieli ze wszystkich warstw społeczeństwa i złożone w tym tymczasowym czy wiecznym grobowcu.

„Zadaniem specyalnego komitetu artystów byłoby stosowne przyozdobienie na tę uroczystość Barbakanu i całego Krakowa, zbudowanie rydwanu, przyozdobienie Zakopanego, wsi i miast, przez które przechodzić wypadnie i t. d.“

Podpisani zwracają się z tym planem do całego społeczeństwa polskiego — a w szczególności do władz krajowych i reprezentantów sejmowych, do Koła polskiego w Wiedniu, do Komitetu obywatelskiego, do młodzieży akademickiej, do pisarzy i artystów i wzywają do zwołania w Krakowie wiecu, w którym powinniby wziąć przedewszystkiem udział uczeni, artyści, pisarze jakoteż wogóle ludzie gorąco tej sprawie oddani i odczuwający jej doniosłość.

— **Subwencya.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, dzięki interwencyi Ministerstwa dla Galicyi, postanowiło przyznać Polskiemu Towarzystwu Emigracyjnemu subwencyę w kwocie 10.000 kor. na urządzenie w Krakowie przytułku noclegowego dla wychodźców.

— **Radca Dworu i dyrektor kolei państwowych w Krakowie** p. Włodzimierz Zborowski, wyjechał wczoraj na kilkodniowy urlop. Kierownictwo dyrekcyi kol. państwowej objął radca Rządu p. Solecki.

— **Lwowska stacya ratunkowa** udzieliła w miesiący styczniu b. r. pomocy w 674 wypadkach, a mianowicie 493 razy w dzień i 181 razy w nocy.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek dnia 11 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13 Sąd krajowy cyw. I p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem wykład prof. dr. Władysława Leopolda Jaworskiego „O podstawach naukowej pracy nad reformą gminną“.

△ **Zgubiono:** złoty pierścień z dużym dyamentem, wartości 100 kor.; czarny jedwabny parasol; banknot 50 koronowy; kolczyk złoty, wysadzany brylancikami.

△ **Zamach samobójczy.** W jednej z realności przy ul. Herburtów usiłował wczoraj odebrać sobie życie, zażywszy trucizny, służący Władysław Sitasz. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Robotnik,** którego wczoraj zasypała ziemia, gdy był zajęty kopaniem rowu w ulicy Leśnej, nazywał się Michał Pelc. Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież węgli z wozów kolejowych aresztowała wczoraj policya 18 letniego Władysława Miklosza. Przytrzymany podał, iż do kradzieży skłonił go głód.

Za kradzież garderoby, wartości 120 kor., na szkodę p. Alfreda Fedaka oddano do aresztów policyjnych 15 letniego Józefa Chapkę.

Za wyprawianie awantur w podpitym stanie oddano wczoraj do aresztów policyjnych Jakóba Lanczaka i Antoninę Kurdrycką.

(△) **Zamach samobójczy.** Na stacyę ratunkową przywieziono dziś nad ranem Helenę Ozarkiewiczównę, która za pomocą trucizny targnęła się na swoje życie. Udzielono jej natychmiast pomocy i odstawiono do szpitala powszechnego. Ozarkiewiczówna jest kasyerką kawiarnianą, w ostatnich czasach była bez zajęcia i to właśnie jest przyczyną desperackiego kroku.

— **Zamach na agenta policyi rossyjskiej.** W Częstochowie onegdaj wieczorem siedmiu nieznanych ludzi strzeliło do warszawskiego agenta policyjnego, Feliksa Dragińskiego i raniło go śmiertelnie.

Wiedeń, 6 lutego.

(Pejzaż wiedeński. — Zapusty. — Polski karnawał. — „Ciemny punkt“. — Tragedye i farsy „Tęsknoty za cylindrem“. — „Roda-Roda. — Krotochwile paryskie i cykl Strindbergowski. — Z teatrów rozmaitości. — Teatr lwowski w Wiedniu. — Nowy teatr operowy).

Zimowy krajobraz wiedeński jest ogromnie jednostajny. Pełno grząskiego, rozklapanego błota, które nie tylko ulice zdobi, ale i paltoty przechodniów; deszcz, dokuczliwy, zimny i przenikający deszcz. Jeśli już jest odmiana, to zimowa; przez jaki jeden czy dwa dni pada śnieg i pokrywa białym całunem miasto na nieliczne godziny.

A dzisiaj mieliśmy we Wiedniu uśmiech wiosny, jasny, dziewczęcy i słoneczny...,. Od rana cudna pogoda, ciepło, świeciło słońce, to też na ulice wyległo całe miasto....

Niedziela zapustna.... Dla Wiednia to wielkie święto, święto największego rozszalenia zabawy. I bawią się ludzie od wczesnego rana. Wszędzie pełno i strojnie. Cały szereg redut, balów, wieczorów tanecznych, „Kränzchen’ów“, lekcyj tańca. I bawią się ludzie do upadłego. Jeszcze dwa dni zabawy przecież, a potem post, co prawda i ten przerywany rozmaitemi niepostnemi rozrywkami. Zapusty wiedeńskie mogą się tylko Wiedeńczykom podobać. Są zbyt swobodne, zbyt *gemütlich*, i za bardzo tanie w rodzaju zabawy. Zabawa dla zabawy, niewyszukana i rozpasana a przedewszystkiem za hałaśliwa. W trzy ostatnie dni karnawału Wiedenka i Wiedeńczyk zapominają o wszystkiem, o pracy, śnie, ba, nawet o sensacyach rozmaitego rodzaju, na które są tak łapczywi. Przez trzy dni żyją tańcem i śmiechem, który rozbrzmiewa na okół w rozmaitych tonacyach, w rozmaitych dźwiękach, od srebrzystego, dziewczęcego, do „cynowego“ serdecznego śmiechu, zawsze gotowego radować się „bürgera“. Tramwaye kursują przez te dni dzień i noc, ze wszech stron wybiegają tony muzyki rozmaitego rodzaju i jakości, które w uszach przechodnia spływają się w jak najpotworniejszą kakofonię. Przez czas zapust Wiedeń żyje 24 godzin na dobę, a żywioł napływowy miasta potulnie dostraja się do ogólnej wesołości.

Z ostatnich wielkich zabaw wiedeńskich na plan pierwszy wysunęły się dwie reduty: fantazyjna, urządzona w salach sofijskich przez księżnę Paulinę Metternich i reduta w „Volkstheatrze“. Specyalnie pierwsza ma swoje najlepsze tradycye. Księżna Metternich, jedna z najpopularniejszych osobistości wiedeńskich po raz dwunasty urządziła redutę w Wiedniu. — Wszystkie one udawały się wspaniale, mają swoją kartę w historyi karnawałów naddunajskiej stolicy, a instytucyom na rzecz których są urządzane, przynoszą dziesiątki tysięcy koron.

Polska kolonia w Wiedniu zamyka tegoroczny karnawał szeregiem udatnych zabaw. We środę, 2 b. m., odbył się wieczór taneczny w salonach Ministrowej br. Ziemiałkowskiej. Bawiono się tam, jak i co roku, doskonale do rana. Na wieczór u br. Ziemiałkowskiej przybyło wiele osób z doborowego towarzystwa polskiego i niemieckiego, między innymi: JE. P. Minister dr. Dulęba z córką, br. Blühdornowa z córką, hr. St.-Genoit z rodziną, hr. Lasocki z żoną, br. Romaszkanowa z hr, Bondą, z hr. Krasickich Homolacsowa, Turnauowie, Brudzewscy, profesorowie Janowie Sawiccy, Teodorowie Leszetyccy, generał-audytor Albinowski z rodziną, Zofia Leliwa Pilarska, admirał Montecuccoli, radca min. Decykiewicz i in. Ochoczymi tanami kierował p. Mussil. — W sobotę, 5 b. m., w salach „Theresienhofu“ odbył się wieczór z tańcami, urządzony przez Tow. „Strzecha“. Bardzo dużo osób przybyło na tę zabawę, tańce trwały do białego rana.

W sobotę miał „Burgtheater“ karnawałową premierę. „Ciemny punkt“, trzyaktowa farsa Gustawa Kadelburga i Rudolfa Presbera była niewątpliwie ciemnym punktem zmierzchu dyrekcyi Schlenthera. Widziałem wiele fars i to takich, które sami autorzy dobrodusznie i łatwowiernie nie nazywali „komedyami“, widziałem masę bardzo głupich fars, ale tak bezsensownej i niezabawnej jak wystawiona wczoraj w teatrze nadwornym — nie widziałem. Węzeł intrygi taki. Zbiegła z domu rodzicielskiego do Ameryki, biała jak śnieg panienka poślubia w San Francisco, czarnego, jak noc adwokata. Poznali się oni naturalnie przy historycznem trzęsieniu ziemi, zakochali w ciemnościach ruin zapadłego domu, podobnych „tonem“ do cery murzyńskiego prawnika. Murzyn zjawia się w domu teścia, barona von der Dühnen w chwili, gdy ten w szlacheckiej (zresztą bardzo „świeżej) dumie, chce przeszkodzić szczęściu reszty swych dzieci, mających chęć zawrzeć związki małżeńskie z osobami ze stanu mieszczańskiego. No i kompromitująca wizyta „ciemnego punktu“ rodziny, o którym ojciec rodu dotychczas nie wiedział robi swoje. Pary zakochane staną przed ołtarzem, a stary baron trochę zdesperowany, a trochę rozrze-

wniony czeka na przybycie tym razem „ciemnych punkcików“, które w postaci pary mniej czarnych od nocy wnucząt są już w drodze do domu białego dziadka.

Źródłem komizmu w farsie Kadelburga i spółki jest ów uczony murzyn, przemawiający rozsądnie murzyńską niemczyzną. Na murzyna nie trzeba się gniewać, dość ich włóczy się po Wiedniu czy to pod postacią tancerzy i śpiewaków w rozmaitych „Parisienach“ i „Reklamach“, czy w rolach „Figarów“, lub co także się zdarza „Don Juanów“. Zresztą czarne niebezpieczeństwo jest mniej groźne, od żółtego, a przecież autentycznego Japończyka wprowadza Herman Bahr w swym „Mistrzu“ (sztukę tę grano przed kilku laty we Lwowie) i daje mu rolę moralisty i etyka. Więc można Kadelburgowi przebaczyć owego murzyna, ale trudno wybaczyć mu ową farsę. Publiczność bawiła się doskonale, śmiała i cieszyła, ale w czas zapust w Wiedniu wszyscy się cieszą i bawią, czy w I. becyrku, czy po przedmieściach Wiednia i o nudach i ziewaniu w ten czas niema mowy.

Rzecz ciekawa... Br. Berger, nowy kierownik wiedeńskiego dramatu farsę spółki krotochwilorobów wystawił przed kilku tygodniami w hamburskim „Schauspielhausie“. Br. Berger musiał się od czasu do czasu liczyć z bardzo płaskim gustem Hamburczyków. Zresztą z małymi wyjątkami repertuar jego był wysoce artystyczny i dydaktyczny. Zbiegiem okoliczności „Ciemny punkt“ był ostatnią premierą br. Bergera na deskach sceny, którą kierował lat szereg. A w Wiedniu „Ciemny punkt“ jest przedostatnią nowością dyr. Schlentera. Czy to nie ...złośliwy brak kurtuazyi ze strony ustępującego dyrektora...

„Nowa wiedeńska scena“ wystawiła jeszcze w grudniu prawie zabawną, ale za to bardzo złośliwą „schurrę“ Rody Rody i Rösslera pod zachęcającym tytułem „Wzgórze bohaterów czyli tęsknota za cylindrem“. Żądło złośliwości farsy skierowane było w bardzo niewybredny sposób przeciw armii austryackiej, której przedstawicieli na scenie skarykaturowano aż do niemożliwości. Niczem karykatura słynnego, Wallersteina z „Manewrów jesiennych“, wobec cech śmieszności, jakimi pookrywani zostali bohaterowie farsy. Po dwu czy trzech tygodniach policya zakazała dalszych przedstawień „Wzgórza bohaterów“, a Namiestnictwo potwierdziło ten zakaz. Co za hałas się zrobił! Większego by nie wywołało cofnięcie z repertuaru scen ze względów cenzuralnych, dajmy na to — „Fausta“. Prasa przez całe dziesięć dni w wielkich, szpaltowych artykułach trąbiła na gwałt, odbywano zgromadzenia, na których piorunowano na zakaz, policyę, cenzurę, Namiestnictwo i t. d., interweniowano po wszystkich możliwych biurach i u wszystkich możliwych osabistości... Wreszcie autorowie zaczęli okazywać się skłonnymi do ustępstw, chcieli zmieniać typy, ubiory, kwestye, sytuacye. Ale i to nie pomogło. Zakaz utrzymano, a w dodatku i cenzura berlińska nie puściła sztuki na scenę jednego z tamtejszych teatrów. I nagle afera „Tęsknoty za cylindrem“ ucichła. Tylko pisma humorystyczne przez pół roku jeszcze będą robiły na temat tego zakazu liche dowcipy, kalambury i nicaforystyczne aforyzmy.

Ale cel hałaśliwej walki przeciw zakazowi osiągnięto. Obaj autorowie rozreklamowani do ostatecznych granic. P. Rössler bowiem w tych dniach wystawia na deskach „Neuer Wiener Bühne“ nową komedyę, a Roda-Roda rozpoczął tournée odczytowe po całej Austryi.

Roda-Roda to najpłodniejszy z humorystów wiedeńskich. Ktoś obliczył, że Roda-Roda miesięcznie fabrykuje minimalnie 150 „witzów“. Czy w *Simplicissimusie*, czy *Muskette*, czy w *Megendorfer Blätter*, we *Fliegende* — lub *Lustige Blätter* itd., co tygodnia można spotykać jego dowcipy, humoreski, opowiastki itd. Dziś już na sam dźwięk pseudonimu „Roda-Roda“ czytelnik niemieckich pism humorystycznych dostaje napadu wesołości. Co jednak nie jest dowodem, aby i 25 prc. nawet produkcyi modnego autora było rzeczywiście dowcipnem. Ale to już rzecz psychologii śmiechu. Roda-Roda był swego czasu porucznikiem czynnym austryackiej armii, co jest powodem, że większość jego dowcipów ma tło koszarowe. Popularność pierwszą zdobył sobie swem małżeństwem. Oto przed kilku laty poogłaszał w bardzo liberalnych gazetach, że od dnia tego a tego, z tą a tą osobą wstępuje w wolne związki małżeńskie. To było wtedy modne i przyniosło początkującemu humoryście rozgłos.

Roda-Roda w wycieczce swej odczytowej nie omieszka zawadzić o większe miasta galicyjskie. Dla informacyi zaznaczam, że współautor „Tęsknoty za cylindrem“ nie ma zbyt dobrych kwalifikacyj, aby liczyć na zbytnią przychylność polskiej publiczności. Kto czyta jego dowcipy, wie, że duża część ich odbywa się na tle galicyjskiem, karykaturowanem z porządną nonszalancyą, a i „ludzie z Galicyi“, jakich p. Roda-Roda w nowelkach swych czy żartach wprowadza, przeważnie przeszarżowani w śmieszności, jako bardzo mało kulturalne i europejskie istoty.

Z premier ostatnich czasów zaznaczyć należy dla ewidencyi farsę z francuskiego M. Géraulda pt. „Wesoła noc“, bardzo zabawną a bezmyślną. Nowością w niej jest szafa, która równocześnie służy za schronienie aż trzem osobom. Teatr Jozefsztadzki gra od dwu tygodni z dużym sukcesem farsę również z francuskiego pt. „Chce być uczciwą“. Farsa Sylvane'a i Mouezy-Eona ma w oryginale tytuł „Madame Mouton“, opowiada dzieje damy z półświatka, która goniąc resztkami wdzięków, a zebrawszy porządny kapitalik, wychodzi za mąż za potulnego człowieczka, ufając, iż ten będzie jak najpobłażliwszym mężem, a powodzenie jej jako mężatki, bardziej wzrośnie. Ale potulny człowieczek staje się tyranem domowym i strażnikiem cnoty żony, tak, że madame Mouton godzi się z losem i zostaje „uczciwą małżonką“. Krotochwila świetna, ma momentami artystyczny zakrój poważniejszej komedyi.

Ten sam „K. k. pr. Theater i. d. Josefstadt“, pysznie prowadzony przez wybornego aktora Jarnę, który w dodatku jest mężem słynnej Hansi Niese i dyrektorem drugiej sceny „Lustspieltheatru“, zapowiedział wystawienie zupełnego cyklu dzieł scenicznych Augusta Strindberga. — Na pierwszy wieczór wybrano dwie sztuki jednoaktowe Strindberga, dramat „Wierzyciel“ i komedyę „Igraszka z ogniem“. W obu grali Jarno, artysta niepospolity, nowoczesny i bardzo utalentowana Emma Schroth, bawiąca we Wiedniu na występach gościnnych,

Ostatnie programy wiedeńskich teatrów rozmaitości przynoszą sensacye. W „Apollo“ tańczy słynna Cleo de Merode, już trochę postarzała i zbyt subtelna w kształtach. W tem samem „Varieté“ śpiewa, no i tańczy rzeczywiście wyborna i piękna Liane de Vries, osoba, majaca w Paryżu ogromne powodzenie, jako artystka i „beauté professionelle“. W „Colosseum“ w pantominie „Cudzołożnica“ występuje Berlinka, Lotta Sarrow. Sarrow, to wielka artystka, gestami mówi wyraźniej i jaskrawiej, niżby powiedzieć mogła słowy. W przeciągu kwadransa demonstruje całą gamę duchowych uczuć i przeżyć od dziecięcej wesołości do szalonej rozpaczy, którą przemienia genialnie w okrutną orgię szału. Publiczność na występy Sarrow dobija się o bilety.

W Wiedniu w najkrótszym czasie powstanie nowy teatr operowy. Duży, nowy gmach teatralny stanie w Brigittenau przy Jägerstrasse. Teatr ten ma pomieścić 2200 osób, a nosić będzie nazwę „Opery Franciszka Józefa“, ze względu na 80 rocznicę Urodzin Najj. Pana. Jako kapitał zakładowy nowej sceny preliminowano 1,600.000 koron, na który złożą się akcye po 2000 koron. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowej trzeciej w Wiedniu opery odbędzie się już 18 sierpnia b. r.

Mówią także o zamierzonej budowie nowego teatru operetkowego; byłaby to piąta scena w Wiedniu, poświęcona wyłącznie muzie podkasanej.

Przed chwilą dowiedziałem się, że między dyrekcyą „Bürgertheatru“ a p. Hellerem, dyrektorem sceny lwowskiej, przyszło do układu, mocą którego teatr lwowski w najbliższej przyszłości da w sali tego teatru szereg przedstawień. P. Hellerowi należy się uznanie za bardzo rozumny pomysł, gra naszych artystów przy dobrze złożonym repertuarze miałaby szanse dużego sukcesu artystycznego, tem bardziej wobec zainteresowania, jakie obudził występ artystów lwowskich w „Wieczorze pieśni i słowa“, urządzonym w styczniu przez „Związek scen“.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz 1 (nowość) „Zbrodnia i kara“, dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojowskiego, napisał J. A. Delier.

We czwartek, po raz 1 w bież. sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego, z p. Dębicką w partyi „Mimi“, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego artysty opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Zbrodnia i kara“.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek „Tricoche i Cacolet“, komedya w 5 akt. Meilhaca i L. Halevy.

W piątek ‚Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

W sobotę nowość „Aktorki“, komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

OSTATNIA POCZTA.

* W sali galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbył się wczoraj wieczorem w sprawie projektów Rady kultury krajowej nadzwyczajny Zjazd ogólny Zjednoczonych kół Zjazdów rolniczych, przy bardzo licznym udziale wielkich właścicieli i dzierżawców ze wszystkich powiatów wschodniej i środkowej Galicyi. Na Zjeździe tym, po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, powzięto cały szereg rezolucyj, wyrażających opinie w sprawie tych projektów.

= Hr. Khuen-Hedervary wrócił wczoraj o godzinie 9 wieczorem z Wiednia w towarzystwie ministra honwedów i bana Chorwacyi. Dziś złoży prezes węgierskiego gabinetu wizytę hr. Andrassemu i uwiadomi go o wyniku audyencyi u Monarchy.

Hr. Andrassy oświadczył współpracownikowi *Magyar Ujsag*, że twierdzenie. jakoby on zalecał gabinet koalicyjny Tisza-Andrassy-Kossuth. polega na nieporozumieniu, gdyż nie uczynił on podobnej propozycyi ani w swojem imieniu, ani w imieniu Kossutha. Kossuth oświadczył w dzienniku *Pesti Ujsag*, że nie ma zupełnie wiadomości o kombinacyi uwzględniającej wyżwymieniony gabinet koalicyjny, a stronnictwo jego zdecydowane jest na przyszłość pozostać w opozycyi.

= Jak słychać, rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij złożył na raucie parlamentarnym uspokajające wyjaśnienia co do sytuacyi na Bałkanie. Obawy wojny niema.

= Pod przewodntctwem tureckiego ministra skarbu rozpoczęła wczoraj w Konstantynopolu obrady komisya do opracowania projektu traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Prace komisyi mają potrwać czas dłuższy.

= Król grecki Jerzy podpisał dekret w sprawie ogólnej amnestyi dla oficerów marynarki, którzy brali udział w ruchu 29 października b. r. Dekret miano ogłosić wczoraj wieczorem. Ułaskawieni oficerowie udadzą się za 3-letnim urlopem zagranicę: wczoraj przed południem wypuszczono ich z więzienia.

= Perski minister spraw zagranicznych Ala es Saltaneh ustąpił. Prowizorycznie powierzono kierownictwo tego ministerstwa podsekretarzowi stanu Samat el Mulk, który posiada zaufanie medżilisu.

SEJM.

(78 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu),

Lwów, dnia 9 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 10·40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone interpelacye: p. Sodomory i tow. w sprawie niezatwierdzenia wyboru starszyzny gminnej w Golgoczach przez starostwo w Podhajcach; p. dr. Makucha i tow. w sprawie dyscyplinarnego ukarania nauczyciela Siarkiewicza w Sokołówce; p. Kurowca i tow. w sprawie uchylania się dyrekcyi domen od obowiązku przyczyniania się od utrzymywania dróg i mostów w pow. kałuskim i w sprawie rzekomych nadużyć starosty w Kałuszu.

Z porządku dziennego przedłożył p. dr. Loewenstein sprawozdanie komisyi bankowej w porozumieniu z komisyą budżetową o powołanie do życia Banku akcyjnego dla popierania przemysłu. Referent imieniem komisyi przedstawił do uchwały następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 7 grudnia 1909 L. 136.466 909 i powyższe sprawozdanie komisyi bankowej i budżetowej (podane przez nas na czele numeru w obszernem streszczeniu. P. R.)

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy: a) do zawarcia z dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem umowy o powołanie do życia akcyjnego Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie zasad zawartych w sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 7 grudnia 1909 i pod warunkami sprawozdaniem komisyi bankowej objętymi: b) do subskrybowania i wpłacenia połowy kapitału zakładowego. t. j. 5 milionów koron w gotówce; c) do zaciągnięcia w tym celu imieniem kraju pożyczki umarzalnej do wysokości 5 milionów koron w gotówce.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w czasie możliwie najkrótszym postarał się o otwarcie Filii Banku przemysłowego w Krakowie z zakresem działania, odpowiadającym znaczeniu zakładów przemysłowych w Zagłębiu krakowskiem.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego w kraju.

W dyskusyi ogólnej na tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos członek Wydziału krajowego p. dr. Jahl. Mowca zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, iż właśnie mija półosma roku od chwili, gdy p. dr. Rutowski postawił w Sejmie galicyjskim wniosek o kreowanie Banku przemysłowego, przeszedł z kolei do przedstawienia przebiegu akcyi, wszczętej przez Wydział krajowy w tej sprawie, która ostatecznie, po przezwyciężeniu rozmaitych trudności, zaczyna przybierać konkretne kształty. Przyczyną tej zwłoki było w głównej mierze to, że sprawa przypadła na czas bardzo niepomyślny, zwłaszcza o ile należało szukać kapitałów po za granicami kraju. Panowała właśnie powszechna martwota na targu światowym, wywołana wojną rossyjsko-japońską, a nadto przyłączyły się do tego zbrojenia mocarstw, zwłaszcza morskich. Próby uzyskania kapitałów, przedsiębrane ze strony kraju w Londynie, Paryżu, Brukseli i Pradze, nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Zaprzeczyć się nie da, że na niekorzystny tok tych rokowań wpłynęła także sytuacya na polu polityki zagranicznej naszej Monarchii. Ciągłe pogróżki wojenne, zamieszki na Bałkanach, bojkot towarów austryackich w Turcyi i na Lewancie, aneksya Bośnii, nie pozwalały rokować nadziei, aby można u nas pomyśleć wogóle o przemyśle, a tem mniej o założeniu Banku przemysłowego. Dopiero. gdy zawierucha minęła i kursa papierów austryackich zaczęły się podnosić, zaświtała jaśniejsza dla tej sprawy nadzieja. Dziś podniety w tym kierunku udzieliła nam tamtegoroczna ankieta węglowa i podróż po Zagłębiu krakowskiem, która nas przekonała, że w kraju mamy węgiel najlepszej jakości a tem samem i siłę motoryczną, nieodzowną dla przemysłu. Przekonała nas dalej o tem, że mamy tam już bardzo silnie rozwinięty przemysł. To też krajowa Komisya przemysłowa zabrała się do pracy i wybrała subkomitet, któremu wkrótce udało się pozyskać dla tej myśli p. Krasnego w Wiedniu, człowieka energicznego i szybko się decydującego, tak, że po kilku konferencyach ułożono już zasady umowy. Wydział krajowy zanim jednak cokolwiek przedsięwziął, sądził, że będzie z korzyścią wybadać opinię sfer poselskich i zaprosił na konferencyę członków komisyi bankowej, przemysłowej, przewodniczących klubów, oraz osobistości ze świata przemysłowego, na której rozwinęła się obszerna dyskusya nad projektem. Nie podniósł się jednak przeciw tym zasadom umowy żaden głos opozycyi.

Z kolei w obszernym wywodzie przedstawił p. dr. Jahl zasady konstrukcyi Banku przemysłowego, a w szczególności stosunek kapitału krajowego do obcego, zakres uprawnień i obowiązków Banku — znane już naszym czytelnikom z obszerniejszego streszczenia sprawozdania Wydziału krajowego o Banku przemysłowym — poczem stwierdził, iż nieprawdą jest, jakoby Wydział krajowy przekroczył mandat, dany mu przez Sejm, wchodząc w stosunki z kapitałem obcym, gdyż uchwała brzmiała wyraźnie. że Bank przemysłowy ma powstać przy pomocy skarbu krajowego i kapitału obcego.

Nieprawdą też jest — mówił p. dr. Jahl dalej — jakobyśmy ponieśli znaczniejsze ofiary, niż nas uprawniała do tego uchwała Izby, gdyż Wydział krajowy umocowany był do zrzeczenia się dywidendy na rzecz reszty akcyonaryuszów, a zrzekł się jej tylko na pięć lat i to na rzecz funduszu rezerwowego, a tem samem na rzecz skarbu krajowego.

Następnie podniósł mowca, iż te ofiary kraju są należycie zabezpieczone. gdyż kraj posiadając większość akcyj, ma tem samem większość na walnem zgromadzeniu. na którem dokonywa się wybór rady nadzorczej. Wpływ więc kraju jest z góry zagwarantowany. Ponadto Wydział krajowy ma prawo mianować trzech członków rady nadzorczej i prezesa, których w razie, gdyby nie działali po myśli interesów krajowych, może każdego roku na zlecenie Sejmu przy dyskusyi przemysłowej usunąć. Wprowadzono również nową zupełnie instytucyę komisarza krajowego, którym ma być jeden z członków Wydziału krajowego. Nieprawdą wobec tego jest szerzona w swoim czasie pogłoska, jakoby Wydział krajowy wydał przyszły Bank na łup Niemcom i zaprzepaścił w sobie sumienie narodowe. Mowca musi energicznie zaprotestować przeciw temu, aby Wydziału krajowego miał uczyć obowiązków patryotyzmu dom bankowy Sokal i Lilien przy ul. Kilińskiego l. 4. (Oklaski).

Już w czasie obrad komisyi zaszła w konstrukcyi przyszłego Banku pewna zmiana. Wystąpiło mianowicie konsorcyum z Andrzejem ks. Lubomirskim na czele i zażądało odstąpienia od Towarzystwa eskontowego jeszcze jednego miliona koron, oraz podwyższenia liczby członków rady nadzorczej na 10. Wydział krajowy uznaje za rzecz bardzo pożyteczną pozyskanie kapitału krajowego, a zwłaszcza ceni w najwyższym stopniu ofiarność i doświadczenie na polu przemysłowem Andrzeja ks. Lubomirskiego. Od pierwszej bowiem chwili uważano, że nikt inny, tylko on, powinien stanąć na czele nowej instytucyi. (Huczne oklaski). Z przyjemnością może mowca oświadczyć. że rzeczywiście przyszło do skutku porozumienie między Wydziałem krajowym a Andrzejem ks. Lubomirskim.

W dalszym ciągu odpierając wątpliwości, czy wogóle Bank przemysłowy jest potrzebny, przedstawił mowca w głównych zarysach działalność tego Banku, która pole-

gać ma na zasilaniu istniejących i nowych przedsiębiorstw przemysłowych kapitałem obrotowym, na stworzeniu miejsca płatniczego dla tych przedsiębiorstw, na inkasowaniu ich faktur, zaliczaniu funduszu na surowce i półfabrykaty, na udzielaniu wskazówek i tworzeniu pewnego rodzaju reklamy dla przedsiębiorstw. Nadto Bank przemysłowy ma oprócz wielkiego przemysłu wspierać także drobny przemysł rękodzielniczy i kupiectwo.

Następnie dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił mowca skreśleniu przyczyn, które skłoniły Wydział krajowy do szukania kapitału obcego. Przedewszystkiem musiał się Wydział krajowy kierować w tym kierunku uchwałą Sejmu, polecającą wyraźnie wciągnięcie kapitału obcego. Wprawdzie można było pomyśleć o kapitałach prywatnych w kraju, droga jednak subskrypcyi jest niepewna, zwłaszcza u nas niema jeszcze zaufania do przemysłu. O Bankach galicyjskich również myślał Wydział krajowy, lecz dotychczas nie otrzymał od nich odpowiedzi.

Odpowiadając następnie na zarzut, dlaczego Wydział krajowy właśnie z tym, a nie innym Bankiem wszedł w stosunki, oświadczył p. dr. Jahl, iż stało się to dlatego, że żadna inna instytucya na tych warunkach w kontakt wejść nie chciała, a powtóre, że Bank eskontowy jest instytucyą poważną, rozporządzającą wielkimi kapitałami i ma na czele ludzi energicznych, którzy mają rękę śmiałą i szczęśliwą, oraz wyszkolenie w tym dziale znakomite, jakiem inna instytucya pochlubić się nie może. Nadto instytucya ta zdała egzamin w kraju finansując kopalnie w Sierszy, fabrykę Zieleniewskiego, a więc zna stosunki krajowe. Gdy zaś była mowa o kandydatach na dyrektorów, zgodziła się na dwie osobistości w kraju, znane z patryotyzmu. Nie można więc jej posądzać o chęć działania na szkodę kraju. Wreszcie układ zawarty został tylko na 5 lat i po tym okresie będziemy mogli go zerwać, do czego, jak się mowca spodziewa, nie będzie najmniejszego powodu, gdyż i społeczeństwo i Wydział krajowy o pewność kapitałów krajowych mogą być spokojni.

Wkońcu zwrócił się mowca do Izby z apelem, aby przyjęła projekt Wydziału krajowego.

P. Andrzej ks. Lubomirski zabrawszy głos, oświadczył, że chce się wyspowiadać z toku myśli, które nim kierowały w tej całej sprawie, w nadziei, że uda mu się osłabić stawiany mu zarzut chwiejności i działania w innej myśli, niż dla dobra kraju.

Wydział krajowy — mówił p. ks. Lubomirski — przedłożył projekt wkraczający w dziedzinę mej pracy, pracy, którą uważałem za najlepszą usługę, jaką w dzisiejszych czasach krajowi oddać mogę. Projekt ten był spełnieniem wielokrotnie podnoszonego życzenia kraju, oraz polecenia Izby. Zamiast entuzyastycznego przyjęcia spotkał się jednak ten projekt z silną krytyką i ostrą opozycyą, w której i ja do ostatniej chwili udział brałem. Wytłumaczyć to łatwo u każdego, kto ma uczucie, że własnemi siłami coś zdobył, kto walczył całe życie ze sceptycyzmem i nabrał przekonania, że u nas nietylko własnymi finansami, ale i ludźmi pokonać można bardzo wielkie trudności, gdy widzi, że ten pierwszy wielki krok ma być wykonany pod wpływem tego sceptycyzmu i nieufności we własne siły, gdy kapitał krajowy, który w znacznej części leży zagranicą można sprowadzić do kraju i są ludzie, którzy się chcą tego podjąć, jakkolwiek entuzyaści projektu Wydziału krajowego uważają ich za wrogów — u każdego musi zrodzić się to przekonanie, że zadanie to można było w inny i lepszy spełnić sposób.

Projektowana instytucya, która te wszystkie wielkie zadania ma spełnić, połowę ofiar kraju przekazuje kapitałowi obcemu, któremu wprawdzie pod względem kupieckim, honoru kupieckiego odmówić nie można, ale który w wielu wypadkach pracę kraju hamował i walkę utrudniał. Gdy przytaczane na obronę tego projektu argumenty nie osłabiły moich obaw, ale zwiększyły je, uznałem za mój obowiązek wpłynąć na zmianę tych zapatrywań i argumentami przeciwnymi i znaną moją propozycyą. Celem mojej propozycyi było wejść z pewną ilością zasobów pieniężnych i doświadczonych ludzi do wspólnictwa w pracy nad ekonomicznem podniesieniem kraju; działałem też w tem przekonaniu, że uda się nam opinię przekonać, iż metoda współpracownictwa ze spólnikiem jest fałszywie pojęta, że powinno ono być nie stosunkiem ucznia do nauczyciela, który choćby przychodził z najlepszą wiarą, może się złakomić na pola z powodu niedoświadczenia tego ucznia odłogiem leżące, ale stosunkiem dwu współpracowników. I mam to głębokie przekonanie, że gdy spółka ta przybierze taki charakter, zmieni się sytuacya i z kapitałem wiedeńskim będzie można wejść w sojusz i zadanie owo wspólnie z nim spełnić. I proszę panów, mimo, że spotkałem się z zarzutem czy to zarozumiałości, czy to chęci uszczuplenia władzy Wydziału kraj., znalazłem jednakowoż przyjęcie moich myśli i sądzę, że dotrzymam słowa, danego prezydyum mego stronnictwa, że działać będę dla dobra kraju, jeśli zobowiążę się dążyć do spełnienia zadania na podstawie przedłożenia Wydziału kraj. z uzyskaniem wszelkich gwarancyj, które uważam za konieczne dla spełnienia należycie wszystkich zadań instytucyi. W znacznej części przyczyniło się do tego to, iż P. Marszałek nabrał przekonania, iż nie mam na oku innych celów, jak tylko pracę z całem oddaniem się i całem doświadczeniem dla dobra kraju. Ponieważ istnieją pewne sprzeczności interesów, szłoby mi o to, żeby wątpliwości w tym względzie były usunięte i dlatego do wniosku komisyi stawiam następującą rezoluccyę, o której przyjęcie proszę wys. Izbę:

Dolnoaustryackie Towarzystwo eskontowe nietylko jako akcyonaryusz i współkierownik akcyj. Banku przemysłowego dla król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem, lecz również jako instytucya finansowa stojąca po za nim, zobowiązuje się wszelkimi środkami, jakimi rozporządza, popierać działalność akcyjnego Banku przemysłowego, skierowaną w myśl statutu do podniesienia sprawności gospodarczej Galicyi na wszelkich polach przemysłu.

Z poparcia tego mają korzystać przedewszystkiem te czynności akcyj Banku przemysł., które mieć będą za zadanie przez wzmacnianie i rozszerzanie już istniejących i powoływanie do życia, o ile to będzie ekonomicznie pożądane, nowych przedsiębiorstw przemysłowych, doprowadzić przemysł galicyjski do takiego stopnia rozwoju, iżby mógł dostarczać wytworów przemysłowych w takiej ilości i jakości, jakiej Galicya potrzebuje, wyzyskując równocześnie krajowe skarby i siły natury, otwierając coraz szersze i korzystniejsze pola zarobku dla miejscowoj pracy ludzkiej i kraj. kapitału. W szczególności dokładane mają być starania w tym kierunku, aby import wytworów zagranicznych uczynić zbytecznym.

W myśl powyższych zasad dolnoaustryackie Towarzystwo eskontowe zobowiązuje się w szczególności:

1. Wydawane przez akcyjny Bank przemysłowy dla Galicyi bankowe zapisy długu (obligacye) przejmować na siebie po kursie dnia, lub pośredniczyć przy ich sprzedaży, jak również przy sprzedaży akcyj Towarzystw akcyjnych, finansowanych przez tenże Bank, dawać prawo pierwszeństwa kapitałom galicyjskim.

2. Popierać w finansowanych przez akcyjny Bank przemysłowy dla Galicyi przedsiębiorstwach obsadzanie posad fachowemi siłami galicyjskiemi, jak również pomagać temu Bankowi w dążeniach do przygotowania i wyszkolenia nowych sił fachowych z pośród krajowej ludności.

3. Wpływem swoim na przemysł austryacki i innymi środkami, którymi rozporządza, ochraniać galicyjskie przedsiębiorstwa przemysłowe, stojące pod opieką akcyjnego Banku przemysłowego dla Galicyi od nielojalnej konkurencyi i pomagać im w zdobyciu sobie słusznie im należnego i odpowiedniego udziału w korzyściach, które zapewniają swym członkom austryackie związki i organizacye całego przemysłu, lub poszczególnych jego odłamów.

W końcu oświadczył p. ks. Lubomirski, iż głosować będzie za przedłożeniem Wydziału krajowego.

P. dr. Korol wyraził pewne wątpliwości, czy Bank eskontowy dolno-austryacki użyje swego kapitału na naszą korzyść. Mowcy się zdaje, że sojusz z tym Bankiem zamiast przemysł krajowy dźwignać, więcej go osłabi, gdyż Bank eskontowy starać się będzie zakładać u nas tylko taki przemysł, który będzie przynosił jemu korzyść. Następnie żalił się mowca, że naród ruski nie będzie miał swych zastępców w Banku przemysłowym, poczem postawił wniosek, aby sprawę jeszcze raz przekazała Izba Wydziałowi krajowemu, celem zastanowienia się nad tem, czy sojusz z Bankiem eskontowym dolnoaustryackim przyczyni się do rozwoju naszego przemysłu, tudzież, aby zabezpieczył prawa ruskiego narodu, zapewniając mu odpowiednią reprezentacyę w Banku przemysłowym.

P. Ciuchciński oświadczył, iż miał co do Banku przemysłowego dwie wątpliwości. Pierwszą z nich, a mianowicie, czy kapitał obcy wyjdzie naszemu przemysłowi na korzyść, rozwiało zupełnie stanowisko, jakie zajął w dzisiejszem swem przemówieniu ks. Lubomirski. Pozostaje tylko wątpliwość druga, czy Bank przemysłowy oprócz wielkiego przemysłu popierać będzie także drobne rękodzieło. Mowca zwraca się przeto do referenta komisyi bankowej z prośbą, aby Bank przemysłowy skierował także w pewnej części swą działalność ku popieraniu drobnego przemysłu. Ostatecznie oświadczył, iż pod tym warunkiem głosować będzie za wnioskiem komisyi bankowej.

P. dr. Adam podniósł przedewszystkiem, iż z największą ostrożnością należy przystępować do kreowania Banku przemysłowego, mającego odegrać największą rolę i wywierać bezpośredni wpływ na rozwój naszego przemysłu. Zdaniem mowcy projektowana przez komisyę bankową organizacya Banku przemysłowego nie odpowiada uchwale sejmowej, gdyż Bank ten miał przedewszystkiem służyć podniesieniu rękodzieła. Nie stosowano się również do uchwały sejmowej, aby szukać kapitałów przedewszystkiem w kraju, a potem dopiero zagranicą. W kraju kapitałów tych szukano — według mowcy — bardzo niedbale. Kapitały w kraju można było znaleźć. Omawiając z kolei kapitał zakładowy i obrotowy, zauważył mowca, że pierwszy powinien być zasadniczo w całości krajowy, bo stworzyć się mająca instytucya ma kierować instytucyą ekonomiczną w kraju. Jest więc rzeczą niebezpieczną i ryzykowną kogokolwiek obcego do tego wpływu dopuszczać. Kapitał obrotowy zaś, gdy instytucya stanie już na pewnych nogach zawsze i wszędzie się znajdzie. Wyboru Towarzystwa eskontowego dolno-austryackiego nie uważa mowca za szczęśliwy, gdyż Towarzystwo to zaangażowane jest w kartelu przeciw naszemu krajowi skierowanym; dlatego też mowca doradzał szukania spółki z kilku Bankami, sześcioma lub siedmioma, robiącymi u nas interesy, bo w takiej kombinacyi sprzeczne interesy niwelowałyby się. Propozycyi tej jednak nie przyjęto. Mowca nie wierzy w życzliwość Tow. eskontowego dla naszego kraju, a na dowód swego twierdzenia przytacza dwa konkretne przykłady szkodliwej jego działalności.

Przeciw przedłożeniu Wydziału kraj. powstała opozycya i krytyka, a trzeba przyznać, że krytyka odniosła skutek. Obalono legendę, że u nas w kraju kapitałów się nie znajdzie; świadczy o tem poważna oferta ks. Lubomirskiego, a pośrednio żywy odruch społeczeństwa, ujawniony subskrypcyą. Po drugie zaś krytyka bądź co bądź sprowadziła zmiany w organizacyi Banku, które z rzeczy złej robią mniej złą.

Nawiązując do przemówienia p. Ciuchcińskiego, oświadczył p. dr. Adam, że niestety Bank przemysłowy nie jest wcale pomyślany w kierunku dźwigania rękodzieła i może je podnieść tylko pośrednio. Należy jednak zwrócić się do Wydziału kraj. z usilnym apelem, aby spraw rękodzielniczych nie odsuwał na dalszy plan i tym razem dosłownie wykonał polecenie Sejmu.

Wkońcu oświadczył, że ze względów zasadniczych głosować będzie przeciw przedłożeniu Wydziału kraj.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Do głosu są jeszcze zapisani *za* wnioskami komisyi pp. dr. Rutowski, hr. Zamoyski, Długosz, Maryewski, hr. Piniński, dr. Leo, dr. Battaglia, dr. Starzyński i Męciński, *przeciw* wnioskom komisyi pp.: dr. Lewicki, Cieński, Skwarko i ks. Stojałowski.

Z komisyj sejmowych.

□ Wczoraj obradowały komisye: gospodarstwa krajowego, dla reform agrarnych, prawnicza, prezydya klubów polskich, oraz klub demokratycznej lewicy.

W komisyi gospodarstwa krajowego rozpoczęto ogólną rozprawę nad wnioskami pp.: hr. Skarbka i Kędziora co do sposobu rozdziału i użycia subwencyi państwowej, przeznaczonej na podniesienie chowu bydła z okazyi zawarcia traktatów handlowych. Dalszą dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia.

W komisyi dla reform agrarnych referent p. dr. Paygert przedstawił projekt ustawy o organizacyi Rady kultury krajowej. Nad sprawą rozpoczęto ogólną dyskusyę, której jednakowoż nie ukończono.

W komisyi prawniczej załatwiono kilka drobniejszych spraw.

Prezydya klubów polskich obradowały wspólnie nad przedłożeniem komisyi budżetowej i bankowej o projekcie założenia Banku przemysłowego.

Klub lewicy demokratycznej obradował nad przedłożeniem o Banku przemysłowym i innemi sprawami bieżącemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 lutego. *(Tel. pryw.).* W dzisiejszym trzecim dniu rozprawy przeciw Gustawowi Bazesowi, oskarżonemu o złożenie fałszywej przysięgi i ukrycie majątku ze szkodą rodziny, przesłuchano ostatnich czterech świadków, poczem o godzinie 11 rozpoczęto odczytywać akty, odnoszące się do tej sprawy. Pytania sędziom przysięgłym postawione będą około godziny 1. Istnieje zamiar po postawieniu pytań odroczenia rozprawy do jutra. Jutro więc nastąpią końcowe wywody prokuratora i obrońcy, oraz zapadnie wyrok.

Budapeszt, 9 lutego. *Dziennik urzędowy* ogłasza w dalszym ciągu rozporządzenie, dotyczące usunięcia żupanów dotychczasowych, a mianowania nowych.

Berlin, 9 lutego. *Local Anzeiger* zamieszcza wywiad z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych, Izwolskim, który oświadczył, że zupełnie niesłuszny jest czyniony mu zarzut wrogiego usposobienia dla Niemców. W kołach liberalnych rossyjskich panuje przekonanie, że rossyjska polityka zagraniczna kierowana jest według wskazówek cesarza Wilhelma. Prasy nacyonalistycznej rossyjskiej nie można uważać za wyraz opinii publicznej Rossyi. Wierność Niemiec dla Austro-Węgier nie wywołała zdziwienia w Rossyi, chociaż, jak sądzą, mogła była wystąpić mniej jaskrawo.

Paryż, 9 lutego. Wyższy urzędnik ministerstwa robót publicznych oświadczył jednemu ze sprawozdawców dziennikarskich, że nie należy wprawdzie obawiać się niebezpieczeństwa nowego, wielkiego wylewu, ale należy być na to przygotowanym, że Sekwana znów podniesie się aż do 6 metrów. Dlatego też należy wcześnie poczynić odpowiednie zarządzenia, które będą poczynione.

Londyn, 9 lutego. *Daily Graphic* omawiając wiadomość o zbliżeniu się Austro-Węgier do Rossyi, podnosi, że Europa cała z największą życzliwością i sympatyą śledzi przebieg tych rokowań, bo tylko porozumienie między tymi dwoma naturalnymi współzawodnikami na półwyspie Bałkańskim może skutecznie poprzeć utrzymanie pokoju.

Londyn, 9 lutego. Uniwersytety w Glasgowie i Aberdeen wybrały unionistów.

Londyn, 9 lutego. W Northumberland odbędzie się dziś głosowanie nad kwestyą, czy strejk ma się rozpocząć zaraz, czy z 14 dniowem wypowiedzeniem. Celem strejku jest zakończenie walki o 8 godzinny czas pracy. Do uchwalenia strejku potrzebna jest większość dwu trzecich.

Londyn, 9 lutego. *Daily News* donosi o gwałtownym wybuchu wulkanu Poas.

Londyn, 9 lutego. Jak słychać, rząd zamierza ponownie przedłożyć Izbie nowy budżet, po załatwieniu adresu w odpowiedzi na mowę tronową.

Nowy Jork, 9 lutego. Odbyła się tutaj wielka uroczystość narodowa na cześć Pearyego, któremu w dowód uznania za odkrycie bieguna północnego wręczono jako dar honorowy 10.000 dolarów.

Waszyngton, 9 lutego. Dyrekcya narodowego Tow. geograficznego przyjęła zaproponowany przez Pearyego projekt wspólnej ekspedycyi do bieguna południowego z Towarzystwem arktycznem. Ekspedycya ma się odbyć na parowcu „Roosevelt“.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 lutego. *(Tel. pryw.).* Założyciele radomskiego Towarzystwa oświaty otrzymali zawiadomienie, że zarząd gubernialny rozpatrzywszy statuty Towarzystwa, przyszedł do przekonania, iż Towarzystwo to ma być dalszym ciągiem polskich Towarzystw „Macierzy“ i „Wpisów szkolnych“, których działalność ze względów państwowych uznano za szkodliwą. Wobec tego zarząd gubernialny odmówił zatwierdzenia statutów. Założyciele Towarzystwa przeciw tej odpowiedzi odmownej zwrócili się ze skargą kasacyjną do I. departamentu senatu.

Warszawa, 9 lutego. *(Tel. pryw.).* Wczoraj wieczorem w lokalu Związku zawodowego drukarzy aresztowano wszystkich zebranych na naradę nad podwyższeniem cennika robót drukarskich. W zgromadzeniu brało udział 86 drukarzy. — Odprowadzono wszystkich do cyrkułu, zkąd wypuszczono ich po spisaniu protokołu na wolność.

Petersburg, 9 lutego. *(Tel. pryw.).* Przy synodzie utworzona została osobna komisya prasowa, której zadaniem będzie występowanie w prasie w razie potrzeby i walka ze szkodliwemi pismami.

Petersburg, 9 lutego. *(Tel. pryw.).* Na wczorajszem posiedzeniu Dumy, gdy upadła poprawka, domagająca się, aby sędziów pokoju wybierano z pośród mieszkańców miejscowych, posłowie polscy razem z lewicą i skrajną prawicą głosowali za poprawką, znoszącą wszelkiego rodzaju cenzusy dla sędziów pokoju. Poprawkę tę więc uchwalono większością, złożoną z opozycyi, skrajnej prawicy i Polaków. Ten rezultat głosowania wywołał wśród październikowców wielkie wzburzenie przeciw Polakom, którzy odegrali tu rolę języczka u wagi. Pazdziernikowcy głośno wyrażali swoje rozdrażnienie.

Petersburg, 9 lutego. Wydziały: rossyjskiego Tow. historycznego, słowiańskiego Tow. dobroczynności, Tow. Michała Archanioła i Tow. kredytowego Związku ludzi rossyjskich ogłosiły protest przeciw odezwie profesorów niemieckich w sprawie Finlandyi. W proteście tym wskazują na to, że Rossya zdobyła Finlandyę na polu bitew i że Finlandya na zawsze połączona została z Rossyą i przysięgła jej wierność. Kultura finlandzka rozwinęła się dopiero pod skrzydłami orła rossyjskiego i za pieniądze rossyjskie. Rossya stworzyła kulturę Finlandyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Biura „ZWIĄZKU BRUTTOWCÓW“ przeniesione zostały z dniem 9 lutego b. r. do lokalu wspólnego z „KRAJOWYM ZWIĄZKIEM PRODUCENTÓW ROPY“ w domu Wgo Stroynowskiego przy placu Maryackim l. 7 I. piętro (winda).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. br. S. Findeisen ze Spasa, Z. Lityński z Siemikowiec, A. Skibniewski z Hlibokiej, J. Jurystowski z Bużowiec, A. Bocheński z Ponikwy.

Hotel Sans-souci.

PP. P. Radecki z Myślenic, H. de Lapierze z Rossyi.

Hotel Savoy.

P. Z. Wawrausch z Łańcuta.

Hotel Monopol.

P. hr. Olizar z Rossyi.

Hotel Ormiański

P. M. Wilczewski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. W. Polański z Rudnik, J. Purisman z Rossyi, K. Czerwiński z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. J. Krynicki z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 lutego.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·—	95·20
styczeń-lipiec	95·—	95·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	172·—	177·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	243·—	249·—
„ „ 1864 po 100 zł.	325·75	331·75
„ „ 1864 po 50 zł.	325·75	331·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	117·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	453·75	456·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119·—	120·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·55	96·55
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·10	114·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·10	161·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·75	221·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·75	221·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·60	91·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103.25	109·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	230·75	233·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·10	96·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	296·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·45	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·85	89·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·60	30·60
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	241·—	242·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	236·—	247·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·25	68·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·90	41·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	282·—	302·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	118·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·50	318·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3630·—	3645·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·50	675·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	817·—	818·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	671·—	675·—
Gal. banku hip. 200 zł.	675·—	680·60
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	417·50	420·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·40	505·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1759·—	1769·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·60	604·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256·—	257·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·—	256·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430·—	5455·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1074·—	1084·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	787·—	789·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	810·50	820·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	742·50	743·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2613·—	2623·—
Schodnicy 500 kor.	540·—	546·40
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	367.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	293·—	297·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·52\frac{1}{2}$	$240·77\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·50	95·70
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	94·80	$94·97\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	$95·47\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54\frac{1}{4}$	$2·55\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. 1380/9 (7) (1260 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gossmana, kupca w Toustem, odbędzie się dnia 2 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie kolejno po sobie licytacya: 1. całej posiadłości lwh. 490 ks. gr. Touste objętej i 2. 1/3 tudzież połowy z 1/3 części czyli łącznie 1/2 posiadłości lwh. 1952 ks. gr. Touste.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1. cała realność lwh. 490 ks. gr. Touste na 500 kor., 2, połowa realności lwh. 1952 ks. gr. Touste na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 333 kor. 32 hal., zaś co do połowy realności ad 2. 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warnnki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. E. 974/9 (8) (1347 2—3)

Zobowiązani Wojciech i Józefa Bartusiowie w Przeciszowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Zatorze, zastąpionej przez c. k. kancelistę Franciszka Proroka, odbędzie się dnia 13 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 1067 i 511 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętych, 58/1280 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej, tudzież realności lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Zator objętej wraz z przynależnościami realności lwh. 1067 gm, Przeciszów, składającemi się ze sztachet, z dwóch wozów i pary koni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są oszacowane: 1. realność lwh. 509 gm. Zator na 110 kor., 2. realność lwh. 1067 gm. kat. Przeciszów na 1993 kor. 60 hal., a przynależności jej na 640 kor., 3. realność lwh. 511 gm. Przeciszów na 142 kor., 4. 58 1280 części realności lwh. 33 gm. Przeciszów na 24 kor. 36 hal.

Realności, zlicytować się mające będą sprzedawane w tym porządku, że najpierw sprzedaną zostanie realność lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Zator objęte, a następnie sprzedane zostaną naraz realności lwh. 1067 i 511, tudzież 58/1280 częsei realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objęte.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności lwh. 509 gm. Zator 73 kor. 32 hal., b) co do realności lwh. 1067 i 511, tudzież 58 1280 części realności lwh. 33 gm. Przeciszów 1866 kor. 64 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 2185/9 (10) (1328 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie „Samopomocy“ w Lubaczowie odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya: a) realności lwh. 370 gminy Wróblaczyn obejmującej grunt orny obszaru 34 ar 10 m.²,

b) połowy realności lwh. 119 tej gminy obejmującej grunta, budynki i inwentarz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 203 kor. 30 hal,.

b) ad b) na 3391 koron 85 hal., przynależności zaś na 345 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 135 kor. 54 hal., ad b) 2491 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirowie, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 2745/9 (1374)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Amesa odbędzie się dnia 22 lutego 1910 o godzinie 9.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya połowy realności lwh. 153 ks. gr. gm. Bystre z pn.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2925 kor.

Najniższa cena wynosi 1976 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 6 stycznia 1910.

Ч. сп. E. 5316/9 (5) (1315)

Оголошене переторгу.

Дня 2 марта 1910 перед полуднем о 10 годинї в низше означенім судї, комната ч. 35 в Самборі відбуде ся переторг реальности в Торчиновичах вгч. 248 і 344.

Недвижимости тії оцїнено: 1. вгч. 248 город, рілї, синожита і пасовиска на 1431 кор., 2. вгч. 344 рілю на 500 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 954 корон, ad 2. 333 корон 33 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім судї комната ч. 47 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в судї, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути пiдношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тiлько прибитем в судї, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Вiддїл III.

Самбір, дня 25 сїчня 1910.

Konkursa.

L. 1854/10 (1233 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym sądu krajowego karnego w Krakowie jest do obsadzenia posada zarządcy domu więziennego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami do tej rangi przywiązanymi i służbowym mieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której ma zastosowanie rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 25 stycznia 1897 Nr. 40 dz. p. p., mają wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 26 lutego 1910 do kierownictwa sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 3 lutego 1910.

L. E. 119/IV. (1223 4—5)

Konkurs.

Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu poszukuje biegłych destylatorów do destylacyi ciągłej,

palaczy do kotłów parowych,

maszynistów do maszyn parowych,

maszynistę do maszyn elektrycznych,

rafinatorów,

ślusarzy, tokarzy,

dozorców do pomp parowych.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw (nie oryginałów, gdyż nie będą zwrócone) i podaniem warunków, nadsyłać należy do państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. 6373 (1363 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę werkmistrza w c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu z remuneracyą 2.400 koron rocznie. Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się znajomością budowy maszyn rolniczych, stolarstwa modelowego i odlewnictwa w metalu.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta i wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 5 marca 1910

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 4 lutego 1910.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 234 (1097 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu drohobyckiego rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 16 grudnia 1909 konkurs na posadę leśnika powiatowego (lustratora lasów) z płacą w kwocie 1800 kor. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 504 kor. rocznie, tudzież ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie co najmniej 1200 kor., po stabilizacyi zaś prawem do pięciu trzechleci w wysokości 10 prc. stałej płacy, wreszcie prawem do emerytury w granicach statutu emerytalnego z dnia 6 maja 1902 r.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na rok, począwszy od dnia 1 kwietnia 1910, poczem w razie nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

O posadę tę mogą ubiegać się kandydaci, którzy wykażą się:

1. obywatelstwem austryackiem;

2. metryką chrztu na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie;

4. świadectwami ukończonych studyów w krajowej wyższej szkole lasowej;

5. świadectwem złożonego egzaminu rządowego dla gospodarzy leśnych, wedle rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z d. 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30;

6. świadectwem zdrowia wystawionem, lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego;

7. świadectwami co najmniej 3 letniej praktyki zawodowej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do dnia 15 marca b. r. do Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 24 stycznia 1910.

Za Wydział powiatowy

Kierownik tymczasowego Zarządu.

L. cz. 1177/4 (K. 10) (726 1—2)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Starym Sączu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 26 lutego 1910 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 20 stycznia 1910.

L. cz. 177/10 (1377 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Józefa Habera posady c. k. notaryusza w Brzeżanach, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady — wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 28 lutego 1910.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 29 stycznia 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 19/10 (2) (1375)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 5 часописи „Свобода“ з дня 3 лютого 1910 під написею: „Історичний календар“ містит в собі знамена провини з арт. IV. закона з 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 ex 1863 і про то усправедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 3 лютого 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6 лютого 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 31/10 (1) (1370)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Bilińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Annę Bilińską pozew o 312 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w w tutejszym sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 9 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Bilińskiego ustanawia się pana Karola Palucha w Dźwinogrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Bilińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnicy, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 70/10 (1) (1372)

Edykt.

Przeciw Walentemu Fuglowi ze Stróżówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę 1-o Fuglową 2-o Adamczykową ze Stróżówki pozew o 340 kor. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do rozprawy na dzień 15 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Dalleta w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Fugla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 28 stycznia 1910.

L. VII/a 198/1 (1376)

Sprostowanie.

C. k. Namiestnictwo prostuje ogłoszenie z 11 stycznia 1910 L. VII/a 198 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z 18 stycznia 1910 Nr. 12 o tyle, że magister farmacyi Artur Teodor 2 im. Simon wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju nie 2 stycznia lecz 7 stycznia 1910 r.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 55/10 (1) (1369)

Edykt.

Przeciw Reginie z Leników Liszkowej z Bieńkówki obecnie z miejsca pobytu niewiadomej wniósł Michał Liszka z Bieńkówki skargę o zapłatę 1000 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o 10 rano.

Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata Chodorowskiego z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 26 stycznia 1910.

L. 301 VII/a (1229)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mieczysław Kazimierz 2 im. Freund z Krakowa wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy Grzegorzeckiej koło mostu kolejowego, lub na Kazimierzu Wolnica od strony kościoła Bożego Ciała.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. 334 VII/a (1230)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Maryan Teodor 3 im. Teodorowicz dzierżawca apteki w Stanisławowie, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stanisławowie przy ulicy Sedelmajerowskiej, albo przy ulicy Kamińskiej, albo przy ulicy Sapieżyńskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1910.

L. VII/a 297 (1215)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Jan Karol 2 im. Zagórski z Krakowa wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę I. na nową aptekę publiczną w Krakowie na narożniku ulicy Krupniczej i Karmelickiej, względnie ulicy Krupniczej i Podwale; II. na narożniku ulicy Zwierzynieckiej i Kraszewskiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 4572/9 (1) (1365)

Edykt.

Przeciw Wolanie Tomczuk z Hołoszyniec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Harasyma Hołodaika pozew o 246 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1909 l. cz. Cw. 4572/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Wolany Tomczuk ustanawia się pana adwokata dr. Weisnichta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 225/10 (1) (1301)

Edykt.

Przeciw Michałowi Głowatemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefa Zwanziger pozew o 364 koron z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 19 stycznia 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Głowatego, ustanawia się pana adwokata dr. Silbera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszowie, dnia 19 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 459/9 (1) (1251)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Dowheniu synowi Piotra zwanemu Słobodzianyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Piotra Dowhego pozew o odwołanie darowizny zdziałanej aktem notaryalnym z daty Bursztyn 12 października 1905 l. rep. 19 i z daty Bursztyn 14 grudnia 1906 l. rep. 1375.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Pawła Dowhego syna Piotra ustanawia się pana dr. Dawida Malza adwokata w Bursztynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Bursztyn, dnia 11 grudnia 1909.

L cz. C. II. 498/9 (2) (1316)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Sroka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Dawida Löwyego w Tyrawie wołoskiej pozew o 150 kor. 82 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano do tego sądu, biuro 22.

Celem strzeżenia praw Fedka Sroki ustanawia się pana dr. Weidmana adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 2 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 49/10 (1) (1278)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dawidowi z Burzyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Annę z Wantuchów Dawid w Burzynie, pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 marca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biurze Nr 8.

Celem strzeżenia praw Michała Dawida ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 42/10 (1) (1371)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Wacków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Ilka Wacków pozew o 792 kor. 61 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lutego 1910 w biurze Nr. 4, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Baligród, dnia 25 stycznia 1910.

L. VII/a 308 (1228)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Dawid Anschel 2 imion Kreppel, w aptece Brücknera przy ulicy Leona Sapiehy l. 21 we Lwowie wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Czarnieckiego w całej rozciągłości, lub przy ulicy Zyblikiewicza od Nr. 29 a do Nr. 9 z prawej strony, ewentualnie z lewej strony od Nr. 18 b do Nr. 12 róg u wylotu ulicy św. Mikołaja, lub przy ulicy Grodeckiej od Nr. 1 do Nr. 35 z lewej strony, ewentualnie w tej samej rozciągłości z prawej strony do Nr. 10 a róg u wylotu ulicy Bema, lub przy ulicy Szeptyckich w całej rozciągłości, lub przy ulicy Teatralnej w całej rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 1511/9 (1) (1337)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Maziarza syna Wawrzyńca w Woli wadowskiej przeciw Piotrowi Maziarzowi synowi Józefa, względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej, ustanawia się dla tejże nieobjętej masy kuratora w osobie Jana Maziarza syna Józefa z Woli wadowskiej.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 228/10 (1) (1302)

Edykt.

Przeciw Pinkasowi Beckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Wolfa Engla pozew o 225 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 20 stycznia 1910 Cw. 228/10 (1)

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Becka ustanawia się p. dr. Dańca adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 1568/9 (3) (1310)

Edykt.

Przeciw Semkowi Pelechowi z Połtwi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową w Glinianach pozew o 130 kor. z pn. i 480 kor. z pn.

Na podstawie pozwów wydano wekslowe nakazy zapłaty z dnia 30 września 1909 L. cz. Cw. 1568 9 (1) i L. cz. Cw. 1570 9 (1)

Celem strzeżenia praw Semka Pełecha ustanawia się pana dr. Hejnego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Pełecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 496/9 Stow. I. 313 (1046)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Trościaniec wielki

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trościańcu wielkim stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Władysław Srokowski, Wojciech Szklanny, Augustyn Buczny i Józef Kusiak.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zebraniu Spółki dnia 23 kwietnia 1909: 1 Władysław Srokowski, 2. Wojciech Szklanny, ci dwaj ponownie, 3. Józef Dzik Nyszta i 4. Jan Połtorak Tomasza.

Data wpisu 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1909.

L. 342 VII/a (1293)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi August Jan 2 im. Christ z Nowego Targu, wniósł podanie dnia 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnobrzegu, w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. C. III. 21/10 (1) (1257)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Tułaczowi z Nieczajny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Dąbrowie przez Jędrzeja Drewnianego pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Moskwę adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. Cw. III 545/10 (1) (1352)

Edykt.

Przeciw Sofii Bardach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Dawida Hausmana pozew o 121 kor. 94 hal. i 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 27 stycznia 1910 Cw. III. 545/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokata dr. Adolfa Raresa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz Cw. III. 581/10 (1) (1354)

Edykt.

Przeciw Sofii Bardach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Jacquesa Pollaka pozew o 200 kor i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 28 stycznia 1910 Cw. III. 581 10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Adolfa Raresa adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 152/10 (1) (1103)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi Maliborskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez powiatową Kasę oszczędności w Kolbuszowej pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Szczepana Maliborskiego ustanawia się pana adwokata dr. Wachtla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. C. VI. 14/10 (1) (1157)

Edykt.

Przeciw Samuelowi i Reizli Löwenbraunom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Naftalego Parnesa w Łańcucie pozew o 476 kor. 80 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25 stycznia 1910 o godzinie 9 rano Nr. b. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jakóba Izaaka Landesmanna w Żołyni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Łańcut, dnia 7 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 164/10 (1) (1184)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Esterze Horowitzom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Bronisława Dziubka w Łańcucie pozew o 586 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Estery Horowitzów ustanawia się pana adwokata dr. Weinberga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 4555/9 (1), resp. Cw. 7/9 (1) (1364)

Edykt.

Przeciw Michalinie Mateuszczak zamężnej Urbańska, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Józefa Kobylnika pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1909 l. czyn. Cw. 4555 9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Rosena w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1909.

(1362 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 29 stycznia 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Henryka Sowilskiego z siedzibą we Lwowie. Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Stanisławowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. Cw. 2642 9 (3) (1303)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Majcher i Janowi Majcher, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Markusa Habera z Kałusza pozew wekslowy pto 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana adwokata dr. Seinfelda w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. E. 3132/9 (2) (1373 1—3)

Edykt.

Waśkowi i Maryi Kłyczkom przedtem w Małnowskiej Woli mieszkającym, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach przeciw nim o 1450 kor. zpn., mają być doręczone uchwały z dnia 30 listopada 1909 liczba czynności E. 3132/9 (1), którą zarządzono wykonanie adnotacyi wykonalności pretensyi w kwocie 1450 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Waśko i Marya Kłyczko przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Izydora Drohockiego, adwokata w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo wierzyciela, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 2965/9 (2), resp. Cw. 88/10 (2) (1366)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Czeczota, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Berla Jagolnitzera w Zbarażu pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5 września 1909 l. czyn. Cw. 2965/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Czeczoty ustanawia się pana adwokata dr. Steinhardta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. Cm. 20/9 (3) (1338)

Edykt.

Przeciw Annie z Gąsiorów Podrazowej z Dąbrówki wisłockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek pozew o zapłatę 350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 16 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Adama Głowackiego naczelnika gminy Dąbrówka wisłocka, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 15 stycznia 1910.

Ч. сп. C. I. 31 10 (1) (1280)

Едикт.

Против Павлїні Ґрушецкий, котрої місця побуту не є відоме, внесла Каса задаткова „Віра“ в Тисьменици в ц. к. повітовім суді в Тисьменици позов о 405 корон.

На підставі позву визначено розправу на день 3 марта 1910 о год. 9 рано.

Для стереженя прав незнаної з місця побиту Павлїни Ґрушецкої установляє ся пана Тому Медона в Тисьменици, куратором.

Тойже куратор буде незнану з місця побуту пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Тисьмевиця, дня 28 січня 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 3/10 (1264 3—3)

Edykt.

Wasyl Sychlanyk ze Skorodnego uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Cyktora ze Skorodnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. L. 7/9 (4) P. 210/9 (1334)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Borowca w Brniu osuchowskim.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Borowca w Brniu osuchowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. L. V. 15/9; (1340)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Anastazyę z Czyczułów Todoruk w Kniażu.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Todoruka Hrycka w Kniażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. P. 56/9 (6) (1341)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Smereczańskiego w Nanczółce małej.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Celenia w Nanczółce małej.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Stary Sambor, dnia 15 marca 1909.

L. cz. P. 95/9 (5) (1348)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Paraskę Mojsejczuk z Krzyworówni.

Kuratorem tejże ustanowiono Michała Mojsejczuka tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. P. 111/5 (11) (1349)

Edykt.

Rozciągniętą tus. uchwałą z dnia 19 października 1905 L. 10/5 (2) z powodu marnotrawstwa, kuratelę nad Łukaszem Liro z Pasieki Wietrzychowskiej niniejszem się uchyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. L. 8/9, (6) (1350)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Zofię z Nowaków Kępską w Miechowicach wielkich.

Kuratorem ustanowiono Józefa Nowaka w Jadownikach mokrych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. L. V. 36/9 (3) P. V. 240/9 (1) (1356)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Zamojskiego w Zimnowodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kozioła w Zimnowodzie.

C. k. Sąd pow. S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. P. 291/9 (8) (1330)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Eleonorę Krupińską zamieszkałą w Kańczudze.

Kuratorem jej ustanowiono Feliksa Krupińskiego w Kańczudze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. L. VI. 6,9 (6) (1326)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Donię z Piwniuków Kaduk w Paryszczu.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Andrusiaka syna Petra w Paryszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. P. 208,4 (158) (1329)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Bazylego Stebleckiego w Markówce.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Rozwadowskiego w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 25 października 1909.

L. cz. L. 8/8 (8) (1327)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Matija i Naście Korzeniowskich w Pasiecznie.

Kuratorem ich ustanowiono Ołeksę Hrehoruka syna Ilka w Pasiecznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. A. 258/9 (3) P. 247/99 (1332)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Midurównę z Wampierzowa.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Wyzgę w Wampierzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. P. 126/9 (2) (1333)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Wiktoryę Łata w Otałęży.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Łatę w Otałęży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, 21 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1103 Stow. IV. 69 (1042)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Centralne Towarzystwo handlowe w Krakowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Centraler Handelsverein in Krakau registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Marceli Dutkiewicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: wybrani: Dr. Adam Prażmowski w Krakowie.

Data wpisu: 24 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. Firm. 1908 Rg. A. I. 2 (1180)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjska fabryka akumulatorów systemu "Tudor" Bracia Schleyen i Spółka, Galizische Accumulatorenfabrik System „Tudor“ Brüder Schleyen & Comp.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Dodatkowo do tus. uchwały z dnia 14 sierpnia 1906 firm. 794 wpisano w rejestrze handlowym, że spółka wymieniona zawiązana została od początku także w celu wyrobu i fabrykacyi akumulatorów elektrycznych.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 583/9 Stow. I. 621 (1111)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jazienica polska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jazienicy polskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Jezienica polska dnia 6 czerwca 1909 z dodatkiem z dnia 20 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Jan Terlecki, gospodarz w Jazienicy polskiej, przełożony zarządu, 2. Jan Zakrzewski, gospodarz w Jazienicy polskiej, zastępca przełożonego zarządu, 3. Karol Sikorski, 4. Jan Herba Krzysztofa i 5. Karol Jazienicki, gospodarze w Jazienicy polskiej, członkami zarządu.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisują ważnie przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki.

Ogłoszenia walnego zgromadzenia winne być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność nieograniczona solidarna.

Data wpisu: 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 569/9 Stow. I. 427 (1112)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Polski zakład kredytowy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: zastępcy dyrektorów Jan Jurajda i Stanisław Horniak zrezygnowali.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Rada nadzorcza stowarzyszenia na swem posiedzeniu z dnia 9 listopada 1909 wybrała w miejsce rezygnujących zastępcami dyrektorów Macieja Grabowskiego, kancelistę sądowego i Bohdana Mojzeszowicza, rządcę dóbr, członków stowarzyszenia.

Data wpisu: 10 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 944 Sp. III. 327 (1177)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Fabryka farbki Adam Gużkowski i Sp.“.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 29 września 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 września 1909.

L. cz. Firm. 597/9 Stow. I. 11 (960)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 stycznia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że rada nadzorcza „Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego w Mościskach“ na posiedzeniu 14 grudnia 1909 wybrała na czas nieograniczony Józefa Litarowicza z Mościsk w miejsce ustępującego Franciszka Lichonia członkiem i kasyerem.

Przemyśl, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 867 stow. III. 138 (1043)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Wola batorska.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Woli batorskiej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia i ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Lraków, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 102/9 stow. II. 86 (1080)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu Józef Piórecki wystąpił.

Członkiem zarządu wybrany Jan Wasiewicz właściciel realności w Birczy.

Data wpisu: 14 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 października 1909.

L. cz. Firm. 25/9 Stow. II. 241 (1076)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Golcowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Golcowej.

Członek zarządu Jan Pietrasz wystąpił.

Członkiem zarządu wybrany Antoni Kudła.

Data wpisu: 9 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Sanok, dnia 3 marca 1909.

L. cz. Firm. 779/9 (1105)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 26 grudnia 1909 uchwalono zmianę statutu w §§ 9 lit. f. g. 11 i 12.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 88/7 stow. II. 235 (1077)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 14, 15, 16, 17, 29, 32, 43, 51, 52, 56 statutu.

Brzmienia tych paragrafów nieogłasza się, gdyż niezawierają takich postanowień, które ogłoszone być winny.

Data wpisu: 20 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1730, Rg. A. I., 37 (1176)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Inżynierowie J. Czesak i J. Popielecki, przedsiębiorstwo budowy w likwidacyi.

Specyalny wpis: likwidatorem w miejsce dr. Maurycego Allerhanda ustanawia się Marcina Maślankę, inżyniera we Lwowie.

Dzień wpisu: 15 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów. dnia 14 listopada 1909.

Ч. сп. Фірм. 412/9 (1183)

При фірмі Товариство господарско-кредитове „Відроджене Гуцульщини“, стоваришене зареэстроване з необмеженою порукою в Жабю вписано вичеркнене п. Василя Гаичука і п. Івана Сінятовича, яко членів управи, а вписане на їх місце п. Николу Ґерделжука, господаря в Жабю, яко касиера, а п. Левину Коржиньску, властительку в Жабю, яко ведучу книги.

Дата випису: 12 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 12 грудня 1909.

L. cz. Firm. 1527/9 Stow II. 86 (1004)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Kreditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ zmienił końcowy ustęp § 1 statutów swoich w ten sposób, że celem Towarzystwa tego będzie obecnie dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotówki potrzebnej tymże, dla obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1311/9 Stow. II. 352 (843)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Uhryńkowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Zaleszczyki dnia 5 listopada 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, przyjmowanie na procent zaoszczędzonych pieniędzy, popieranie i tworzenie spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya składa się z:

1. dr. Oswalda Kimmelmanna, dzierżawcy dóbr w Uhryńkowcach,

2. Jana Jakubiszyna syna Antoniego, rolnika z Uhryńkowiec,

3. Mikołaja Linkiewicza, rolnika z Hinkowiec,

4. Jana Jakubiszyna, naczelnika gminy z Ubryńkowiec i

5. Michała Deka, rolnika z Uhrynkowiec.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dyrektor lub zastępca tegoż i jeden z członków dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie całym swoim majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez wywieszenie na tablicy w lokalu stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 758/9 (761)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wysokiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Wysokiej dnia 12 września 1909.

Siedzibą spółki jest gmina Wysoka w powiecie rzeszowskim.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Jana Kamila Bieniaszewskiego, właściciela dóbr, jako przewodniczącego zarządu, Franciszka Malca, sekretarza gminy, jako zastępcę przewodniczącego, Jana Kamińskiego, Walentego Sali, Szymona Barana, rolników, jako członków zarządu wszystkich w Wysokiej.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 18 grudnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 660 9 Стов. I. 627 (1193)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоварищ ня: Замісте.

Фірма звучить: Общество „Самопомощъ“ стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою.

Дата статуту: Замісте ad Глиняни дня 16 листопада 1909.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде общество:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли веденя вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) урядзкувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: 1. Михаілъ Новакъ, господар в Замістю, 2. Теодоръ Жолнѣръ, господар в Замістю і 3. Михаілъ Продзевичъ (Прозевичъ), управитель школи в Замістю.

Підпис фірми: Фірму стоваришеня підписує двох членів дирекциї

Оголошеня виходячі від стоваришеня будуть уміщув ні на призначеній на се таблици в будинку (льокали) общества або в однїй з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: Оден удїл членьский виносить 50 кор.

Відвічальність до чотирoразової висоти удїлу.

Дата вппсу: 31 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 31 грудня 1909.

Spadki.

L. cz. A. V. 54/9 (5) (1259)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 14 stycznia 1888 w Delatynie zmarła Marya Doubeniuk zam. Masiewicz a do spadku po niej powołani są także jako dziedzice Jewdocha i Michał Masiewicze, dzieci Petra.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jewdochy i Michała Masiewiczów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Petrem Masiewiczem s. Wasyla ustanowionym dla nieobecnych Jewdochy i Michała Masiewiczów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. A. I. 2/10 (3) (1166 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1909 w Borze wilkowskim zmarł Michał Damek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu tegoż syna i ustawowego dziedzica Jakóba Damka nie jest znane, przeto wzywa się go. aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Wojciechem Sromkiem z Boru Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. A. III. 102/9 (7) (1159 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest nieznany.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 17 stycznia 1909 w Wierzbowie zmarła ś. p. Olenie Bałdys nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Sytnyka syna Iwana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Nyskokłonem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 21 października 1909.

L. cz. A. VI. 370/9 (3) (1158 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1909 w Bekersdorfie zmarła ś. p. Elżbieta Engel nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Engla ustawowego dziedzica nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Finklem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 20 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13 8 (5) (1078 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża postępowanie, celem uznania Hrynka Szramowiata z Bukowca za zmarłego i w tym celu wzywa nieobecnego Hryńka Szramowiata w dniu 16 stycznia 1869 urodzonego syna Jędrzeja i Jadwigi z Bohhanów Szramowiatów z Bukowca, który w dniu 9 kwietnia 1905 na udar sercowy w fabryce żelaza w Pittsburgu w miejscowości Mikisraks w Ameryce północnej miał umrzeć, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, o nieobecnym sądowi tutejszemu, lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Tymkowi Kowalczykowi wójtowi w Bukowcu doniósł, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego Hrynko Szramowiat za zmarłego uznany, a małżeństwo jego z Magdaleną z Poliszaków Szramowiat za rozwiązane uznanem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 maja 15 maja 1909.

Z. T. 2/10 (1) (1100 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herman Strauss Baumwollwarenhändler in Friedek wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, von demselben an eigene Ordre ausgestellten, vom Boruch Blumenfeld als Bezogenen akzeptirten, am 20 Dezember 1909 fällig gewordenen in Dobromil zahlbaren Wechsels de dato Friedek 29 November 1909 per 245 koron — eingeleitet.

Der Inhaber dies Wechsels wird daher aufgefordert, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen, widrigens nach fruchtlosem Verlauf dieser Frist seit dem Tage dieses Ediktes dieser Wechsel ohne weiteren Antrag des Gesuchstellers durch Amortisation für erloschen erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. V.

Przemyśl, am 11 Jänner 1910.

L cz. T. 18 9 (1) (1079 1—3)

Edykt.

Na prośbę Jakóba Dyma w Paszowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 4546 na imię Jakóba Dyma wystawioną na kwotę 1.600 kor. (tysiąc sześćset koron) opiewającą, i w tym celu wzywa się edyktem posiadacza takowej, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia takowego w urzędowej gazecie w tut. sądzie się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał ile że w razie niezgłoszenia się, lub niewykazania praw do takowej, książeczka ta za umorzoną i skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. T. 29/9 (4) (1191 1—3)

Na wniosek Anny Braunstein w Podwołoczyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zgubionej karty zastawniczej filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 45915 z dnia 20 kwietnia 1909 na trzy pierścionki złote, a mianowicie jeden pierścionek złoty z 12 kamyczkami (1 brakuje), jeden pierścionek złoty z dwoma opalami i jeden pierścionek złoty z dwoma dyamentami.

Posiadacza tej karty zastawniczej wzywa się, aby praw swych w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym razie karta ta po upływie tego czasokresu będzie uznana za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

G. Z. Nc. IV. 127/9 (2) (1358 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Ber Posner k. u. k. Oberleutnant des 11 Feldhaubitzenregiments in Lemberg, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Verkaufsurkunde Nr. 12.026 vom 27 November 1906 über ein Türkisches 400 Fr., Staatsloos vom Jahre 1870 Nr. 1,961.813 ausgestellt von der bömischen Industrialbank Filiale in Brünn eingeleitet.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde, wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigen falls nach Verlust dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I., Abt. IV.

Lemberg, von 4 Jänner 1910.

L. cz. T. 95/9 (2) (1169 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Aichler wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności opiewającej na kwotę 152 kor. 59 hal. i na nazwisko Julii Aichler a oznaczonej Nr. 172.807.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. T. V. 23/9 (2) (1107 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Markusa Kirschnera, kupca w Przemyślanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej z 4 kwietnia 1907 na 100 koron na imię Markusa Kirschnera wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Przeworsku, stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1910.

G. Zl. Nc. V. 148/9 (3) (1359 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Martin Humeniuk k. k. Gendarmerie Wachmeister in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugsscheines dto Brünn 13 Juni 1907 Nr. 92.730 auf 1 Ital. Kreuzlos Ser. 4491/25, 1 Öster. Kreuzlos Ser. 5070/30, 1 Ungar. Kreuzlos Ser. 3020/51, 1 Ungar. Donbaulos Ser. 7337/79, 1 Serb. Tabaklos Ser. 6398/62 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugsscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I., Abteilung V.

Lemberg, am 27 Dezember 1909.

L. cz. T. 76/9 (2) (1378 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klary Wertyporoch wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę za-

gubionej książeczki wkładkowej Banku krajowego we Lwowie Nr. 28.241 na kwotę 433 kor. 90 hal. i na nazwisko Klary Wertyporoch opiewającej a płatnej okazicielowi.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostawie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwow, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. V. 14 8 (2) (1300 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Hindy Schlanger z Błażowej i Simona Steina z Komborni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Hindę Schlanger zagubionego jednego egzemplarza z dwu równo brzmiących egzemplarzy karty wkładkowej Związku kredytowego komercyalnego w Rzeszowie Nr. 400 tom I. fol. 215 na 400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. T. 24/9 (2) (1108 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Blimy Mandel z Posady sanockiej postępowanie celem uznania Eiziga Mandla za zmarłego i w tym celu wzywa tak nieobecnego Eisiga Mandla z Posady sanockiej, jakoteż każdego ktoby o jego życiu i miejscu miał jakąkolwiek wiadomość, aby do trzech miesięcy po ostatniem ogłoszeniu niniejszego edyktu dał sądowi tutejszemu lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Efraimowi Weidmanowi adwokatowi w Sanoku o tem wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu nieobecny Eisig Mandel za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. T. 68/9 (2) (1087 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Bartel wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 143.371 na kwotę 560 kor. i na nazwisko Anny Bartel opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. Nc. I. 181/9 (2) (1126 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Schaji Schenkera, właściciela realności w Jaworznie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie na złożone przez wnioskodawcę i spółkę tytułem 5 prc. rat kolandacyjnych książeczki wkładkowe względnie gotówka a mianowicie:

1. kwit z dnia 8 stycznia 1903 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 grudnia 1902 l. 145 256 a pod art. 4 przechowaną książeczkę wkładkową Nr, 43.804 opiewającą na kwotę 414 kor.,

2. kwit z dnia 17 sierpnia 1903 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 sierpnia 1903 l. 89.796 a pod art. 144 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 220.481 opiewającą na kwotę 88 kor. 10 hal.,

3. kwit z dnia 26 listopada 1903 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 listopada 1903 l. 139.976 a pod art. 184 przechowaną gotówkę w kwocie 117 kor. 76 hal,

4. kwit z dnia 4 stycznia 1904 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 grudnia 1903 l. 149.820 a pod art. 2 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 223.720 opiewającą na kwotę 314 kor. 86 hal.,

5. kwit z dnia 10 lutego 1904 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 stycznia 1904 l. 67.524 a pod art. 24 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 224.809 opiewającą na kwotę 122 kor. 15 hal.,

6. kwit z dnia 19 marca 1904 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 lutego 1904 l. 175.605 a pod art. 62 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 225.460 opiewającą na kwotę 36 kor. 12 hal.,

7. kwit z dnia 7 lipca 1909 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 czerwca 1902 l. 40.019 a pod art. 125 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 41.752 opiewającą na kwotę 671 kor. 14 hal.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 24 września 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·49	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
3·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu. Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek. Chyrowa, Sanoka, Rymanowa. Iwonicza. Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor. Grzymałowa. Zbaraża
—	11·05	do Bełzca. Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometha, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa. Sanoka. Rymanowa, Iwonicza Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec. Skały. Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa. Tarnobrzegu, Szczucina. Orłowa. Wieliczki. Chabówki. Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia. Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	[illegible]	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·5[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro

c. k. kolei państw. we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau“, Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Klusika skrypta do rach. państwowej. Kupno, sprzedaż i zamiana najkorzystniej antykwarnia Stanisława Köhlera, ul. Batorego 28.

Księgarnia i antykwarnia Stanisława Köhlera Lwów, Batorego 28, dostarcza szybko i tanio książki szkolne i praktycznej treści. Skupuje je też po rzetelnych cenach.

Opis chorób

ludzkich i leki na nie, ułożył Dr. A. Harasowski, lekarz szpitala lwowskiego. Cena 2 kor. 40 hal. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy

Stanisława Köhlera

księgarnia we Lwowie,

ulica Batorego l. 28,

za nadesłaniem wartości przekazem.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Największa znana wypożyczalnia książek

Stanisława Köhlera

ul. Batorego 28 we Lwowie

tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.

Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku. Najnowszy kompletny katalog.

Abonament (3 tomy naraz) **miesięcznie 1 kor., kaucya 2 kor. Na prowincyę (10 tomów naraz) 2 kor., kaucya 10 kor.**

Rozpoczynać można codziennie.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



DOM

spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: **CAROLINEK, Lwów.**

Przeprowadzki

miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.

Magazyn Braci Towarnickich

Lwów, Kopernika 17,

zawiadamia o sezonowej sprzedaży

barchanów, skarpetek, pończoch i rękawiczek wełnianych; natomiast poleca nowości w płótnach KORCZYŃSKICH, MATERYACH na kostyumy, spódniczki, bluzki etc.

Za uszycie bluzki barchanowej liczymy K. 1, wełnianej K. 1·20, jedwabnej K. 2, uszycie spódniczki K. 3.

Poleca się również prześliczne i w wielkim wyborze kaftaniki wełn. wiosenne i dla Pań saneczkujących się.

Na składzie wspaniałe a tanie szale teatralne, rękawiczki glacé, bielizna męska, damska, chusteczki etc.

Na prowincyę wzory darmo i opłatnie.

Dowodem pożyteczności

Słownika obcych wyrazów

(około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokładnem objaśnieniem) — jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu. Cena kor. 1·80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera, księgarnia we Lwowie.

Wysyłka franco za nadesłaniem kor. 2·18.

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie ul. Zimorowicza l. 15

poleca do nabycia

drugie wydanie

Na srebrnym globie

Jerzego Żuławskiego

Cena K. 5·—, w ozdobnej oprawie K. 6·20

Powieść ilustrowana „Na srebrnym globie", tworzy jedną całość ze zwycięzcą tegoż autora.

Prywatne zamówienia załatwia Towarzystwo za pobraniem pocztowem.

Towarzystwo poleca nowy ilustrowany katalog gratis i franco.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Arbeiter Johann Małek, ledigen Standes wohnhaft zu Przędzel

Sohn des Arbeiters Adalbert Małek und der Balbina geb. Cielepak beide wohnhaft in Przędzel;

2. und die Antonie Plóciniczak, Arbeiterin und ledigen Standes, wohnhaft zu Bojanowo

Tochter des Arbeiters Franz Plociniczak und seiner Ehefrau Rosalie geborenen Ptaszyński, b[illegible] wohnhaft in Porlewitz, Kreis Guhran die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Bojanowo, der Gemeinde Bärsdorf und Przędzel zu geschehen.

Der Standesbeamte.

In Vertretung: Schmidt.

Bojanowo, am 13 Jänner 1910.

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendyum Haczowskie imienia ś. p. ks. Wojciecha Stępka o rocznych 240 kor. dla uczniów wszelkich szkół publicznych z terminem do 10 marca 1910.

Prawo ubiegania się przysługa wyłącznie uczniom w Haczowie urodzonym z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla krewnych fundatora, a mianowicie potomków Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Prajzner, Zofii Borek, Stanisława i Michała Stępek.

Nadaje je łaciński Konsystorz Biskupi w Przemyślu.

Podania wnosić należy do Konsystorza Biskupiego w Przemyślu przez szkolną Dyrekcyę lub odnośny senat wszechnicy, w której kandydat nauki pobiera.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, krewni zaś fundatora mają nadto dołączyć dowód swego z nim pokrewieństwa potwierdzony przez Urząd parafialny.

Z Konsystorza Biskupiego o. ł.

W Przemyślu, dnia 4 lutego 1910.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Ogłoszenie.

X. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego „POMOC" w Błażowej

odbędzie się

we wtorek 22 lutego 1910 r.

o godz. 3 po południu w lokalu kasy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za 1909 r.
3. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział zysków.
5. Zmiana statutu.
6. Wybór Rady nadzorczej.
7. Wnioski.

Tomasz Świetlik, sekretarz. — **Wiktor Błażewski,** w zastępstwie prezesa.

Uchwałą c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 24 stycznia 1910 L. cz. Firm. 18 s. p. III/310 wciągnięto do rejestru firm spółkowych uchwałę powziętą na Walnem Zgromadzeniu z 3 maja 1909 akcyonaryuszy

akcyjnego Towarzystwa naftowego „Beskid"

we Lwowie na rozwiązanie i likwidacyę tego Towarzystwa.

Likwidatorami wybrani zostali: Dr. Henryk Feigenbaum, adwokat we Lwowie; Dawid Lossing dysponent Praskiego Banku kredytowego we Lwowie i Wilhelm Stern, dysponent galicyjskiego górniczego akcyjnego Towarzystwa naftowego we Lwowie

Wierzycieli Spółki wzywa się, aby swoje wierzytelności zgłosili pod adresem **Wilhelma Sterna we Lwowie** w galicyjskiem akcyjnem Towarzystwie górniczem ulica Akademicka l. 10.

Towarzystwo akcyjne „Beskid" w likwidacyi we Lwowie.

Podolskie Towarzystwo zaliczkowe w Tarnopolu,

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką w likwidacyi.

W sobotę dnia 19 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi adw. Dr. Rosena w Tarnopolu przy ul. Tarnowskiego l. 3,

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na które wszystkich P. T. członków niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności za rok 1909.
2. Zamknięcie rachunków za rok 1909.
3. Ewentualne wnioski członków.

UWAGA: Na wypadek braku obecności wymaganej § 45 statutem liczby członków, uprawnionych do głosowania, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5 wieczorem ponowne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych rozstrzygać będzie.

Likwidatorowie:

Dr. Joachim Rosen. — **Michał Bauer.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.